

POLSKA ZACHODNIA

Dziś 10 stron.

Dziś dodatek „Gustik”.

Dziennik poświęcony sprawom narodowym i społecznym na Kresach Zachodnich.

Rękopisów nie zwraca się.
Telefon redakcji nocnej 4-26.
Konto P. K. O. 303551.

Administracja: ul. Jagiellońska 5. — Redakcja: ul. Kopernika 14

Telefon 16-98.

Katowice.

Telefon 303.

Redaktor naczelny: Edward Rumun.

Abonament miesięczny: przez
pocztę oraz w Administracji
3 złote z doręczeniem
do domu przez pocztę.

O jednolity polski front gospodarczy.

Apel Związku Obrony Kresów Zachodnich.

Wczoraj odbyło się w Katowicach posiedzenie Zarządu Okręgowego Związku Obrony Kresów Zachodnich Okręgu Śląskiego. Obecni byli następujący członkowie: Ks. Kojzar — Działalność Ks. Siwek — Szopienice-Roździeń, prof. Syska — Tarnowskie Góry, prezydent dr. Kocur, starosta Szaliński, Pyszyński — Knurów, wicestarosta Igielski, Kinowski, dyr. Sawicki. Nieobecność usprawiedliwili dr. Nowak, prezydent Spaltenstein, Kwiatkowski, Cieśliński, naczelnik Stodolak. Przewodniczył z powodu nieobecności bawiącego na urlopie prezesa dr. Nowaka wiceprezes prezydent dr. Kocur.

Na porządku obrad było zajęcie stanowiska wobec zbliżających się wyborów komunalnych. W dyskusji jednomyślnie wyrażono konieczność konsolidacji społeczeństwa polskiego na Śląsku, celem przeciwdziałania się jednolitemu frontowi niemieckiemu, zwracając uwagę na szkody, jakie poniosła polskość w czasie wyborów komunalnych w roku 1926 z powodu rozbięcia obozu polskiego. Z tego powodu uchwalono jednomyślnie rezolucję, wzywającą Prezydium i kierownictwo okręgu do wszczęcia odpowiednich kroków, celem stworzenia jednolitego frontu polskiego przy wyborach komunalnych i wydać do społeczeństwa polskiego na Śląsku następującą odezwę:

Rodacy!

Zarządzone przez władze wojewódzkie wybory do Rad Gminnych stawiają społeczeństwo polskie na Śląsku przed ważnymi zadaniami. Zgodnie z dotychczasowym postępowaniem naszej orga-

nizacji uważamy za swój obowiązek zwrócić uwagę na konieczność konsolidacji całego społeczeństwa polskiego dla stworzenia skutecznej przeciwwagi wobec jednolitego frontu niemieckiego.

Wybory komunalne jakkolwiek powodowane tej doniosłości politycznej, co wybory do ciał ustawodawczych, będą miały dla Śląska duże znaczenie i niechybnie znajdą oddźwięk zagranicą.

Artykuł Marsz. Piłsudskiego.

W jutrzejszym numerze „Polski Zachodni” ukaze się artykuł Pana Marszałka Piłsudskiego, związany z obecną

sytuacją polityczną w kraju. Artykuł ten będzie umieszczony jednocześnie w kilku pismach różnych miast polskich.

Plan gospodarki państwowej na rok 1930/31.

Warszawa, 21. 9. Kierownik Ministerstwa Skarbu Ignacy Matuszewski przedstawił przedstawicielowi P. A. T. następującego wywiadu: Konferencja z przedstawicielami klubów sejmowych nie doszła do skutku, wobec czego plan gospodarki państwowej na rok 1930/31 zostanie oficjalnie zgłoszony dopiero na początku sesji budżetowej. Sądzę przeto, że społeczeństwo jest zainteresowane pracami przygotowawczymi, toteż choć preliminarz budżetowy nie został jeszcze ukończony, mogę podzielić się temi wytycznymi, jakimi kieruje się przy układaniu budżetu. Punktem wyjścia jest założenie, że wpływy roku przyszłego w sumie globalnej nie przekroczą dochodów, preliminowanych na rok bieżący. Rzecz prosta, nastąpi przesunięcia pomiędzy poszczególnymi źródłami dochodów. Jedno z tych źródeł już w ciągu roku bieżącego zaczyna zwolniać się stabilniej i nie taje, że cieszy mnie to — opadała bowiem wpływy celne. Na rok przyszły będziemy tedy preliminarzować wpływy z cel niższe niż w roku bieżącym, gdyż rząd dochodzi wszelkich starań, aby zapobiec zbytniemu przywozowi przedewszystkiem w drodze zwolnienia wymiany wewnętrznej. Inne znów źródło dochodów, jak naprz. kolei, da niewątpliwie zyski większe niż rzeczywiste w r. bieżącym. Ogólny także obrachunek wskazuje, iż na poważną niższe dochodów w r. przyszłym w stosunku do bieżącego liczyć nie należy. Jedyną drogą po temu byłoby stworzenie nowych poważnych obciążeń podatkowych. Ta droga jest z punktu widzenia obecną sytuację gospodarczą niewskazana. Ponieważ od r. 1926 przestała maksyma „nie wydawać więcej, niż się ma dochodów”, być maksyma wzorów kaligraficznych, stała się zaś twardym przykazaniem pracy codziennej, zatem obciążenie dochodów przesadza już o całokształcie wydatków. Nie mogą być one większe niż preliminowane na r. bież. Przyszły rok budżetowy różnić się będzie zatem od okresów poprzednich tem, że tempo rozwoju wydatków państwowych musi ulec zatrzymaniu, skutkiem czego nie będzie zadaniem łatwym. Dotychczas z roku na rok rozpoznawanie potrzeb państwowych mogło być zwiększone. Nałożenie hamulca na rozwój wydatków jest trudne dlatego, że wydatki te wbrew opinii głoszonej niekiedy, są jeszcze dzisiaj niskie bardzo w stosunku do potrzeb. Liczba dzieci wzrasta — trzeba dać im nauczycieli i szkoły. Drogi niszczą się, — trzeba je naprawiać. Spożywcze skutki wzrostu ludności podnosi się, trzeba meliorować rzeki i grunta. Ilość naładunków kolejowych zwiększa się — trzeba kupować wagony. A jednak mimo tego nieustannego

wzrostu potrzeb, musimy zatrzymać wzrost wydatków i czynimy to. Są jednak wydatki, których wzrost powstrzymać nie możemy. Jest to spłata długów, zaciągniętych przez państwo. W r. 1930/31 musimy zwrócić całkowitemu i naszym wierzycielom o kilkadziesiąt mil. więcej procentów i rat, niż w bieżącym roku.

Aby znaleźć pokrycie tego wydatku i nie przekroczyć ogólnej sumy dochodów, musimy ograniczyć nawet bardzo pożyteczne wydatki i pociągające. Toteż budżety wszystkich prawie ministerstw będą musiały być na przyszły okres budżetowy niższe niż teraz. Nie wystarczy zatem zatrzymanie szeregu pozycji. Trzeba będzie się nawet cofnąć. Przykład wszystkim resorotom dało tu M. S. Wojsk. Jedyną, która zgłosiła do Skarbu preliminarz budżetowy wyższy, niż za lat poprzednich. Jakże pozycje ulegną przedewszystkiem zmniejszeniu? Przedewszystkiem hamujemy inwestycje. Nie rozpoczynamy żadnej pracy, kończymy rozpoczęte. Inwestycja jest najlepszym sposobem użycia nadwyżki budżetowej, już osiągniętej i odłożonej. Pragnąłbym bardzo podobnie, jak Minister Czechowicz, zaoszczędzić tyle, aby mógł zgłosić drugą ustawę inwestycyjną. Ale w planie finansowym wszystkich dochodów i wydatków, jakim jest preliminarz budżetowy, wkłady przyszłości, jakimś to inwestycje, muszą ustąpić miejsca potrzebom teraźniejszości. Drugą koleję pozycji, która ulegnie pewnej redukcji, są etaty administracyjne. Poza szkolnictwem, gdzie corocznie pociąganie do pracy nowych sił nauczycielskich jest nieuniknioną koniecznością, poza przedsiębiorstwami, rozwijającymi się pomysłami w żadnym z Ministerstw etaty nie zostaną powiększone, w niektórych zaś ulegną zmniejszeniu. Nie da to oszczędności bardzo wielkiej. Nie posiadamy bowiem takiego przetrzutu administracji państwowej, o jakim zwykło się mówić. Możliwość więc kurczenia się na nadal ograniczone. Wreszcie w wydatkach rzeczowo-administracyjnych szukamy dalszych oszczędności, kierując się ta wytyczna, że nie można preliminarzować nierzeczywiście przerywać normalnego trybu pracy.

Co do układu, budżet nie ulegnie zasadniczej zmianie. Wprawdzie nasz szemat budżetowy posiada pewne braki. Nieologicznie jest natomiast hierarchia wydatków. Mamymy paragrafy, wynoszące kilka tysięcy złotych i inne paragrafy, oplewające na dziesiątki milionów. Równoległe pod tym względem prawnym traktowanie tych pozycji niewątpliwie nie jest usprawiedliwione. Podać braki są w rozróżnieniu wydatków będących wynikiem stosowania istniejących u-

stawów społecznych polskiego spowoduje wzrost wpływów niemieckich. Niemcy nie omisszają tego wyzyskać dla propagandy antypaństwowej zagranicą. Wybory komunalne 1926 roku winny być dla nas ostrzeżeniem i nauką. Wówczas dzięki rozbięciu społeczeństwa polskiego udało się Niemcom uzyskać pewne sukcesy, co odrzuca wyzyskali dla szkolenia naszego Państwa.

Województwo Śląskie weszło w ostatnich latach na drogę wzmocnienia polskości i przełamania wpływów niemieckich. Sprawdzeniem tego jest zarówno wzrost głosów polskich przy ostatecznych wyborach do Sejmu i Senatu, jak i wspaniałe wyniki wpisów szkolnych.

Zbliżające się wybory — runalne powinny przynieść ostateczne stwierdzenie przełamania niemieczyny w Wojew. Śląskiem i triumf polskiego ludu, który jako jedyny gospodarz naszej dzielnicy winien objąć zarząd gospodarką gminną. Uznając solidarność społeczeństwa polskiego na rubieży śląskiej jako podstawową zasadę w działaniu, wzywamy wszystkich rodaków, ażeby:

1) kierowali wszystkie wysiłki, celem stworzenia ogólnopolskiego frontu wyborczego,

2) każdy Polak, upoważniony do głosowania, dopełnił umieszczenie go na liście wyborów, oraz

3) każdy Polak spełnił w dniu głosowania swój obowiązek względem Ojczyzny przez oddanie głosu na listę polską.

Zarząd Okręgowy

Związku Obrony Kresów Zachodnich.

staw od wydatków, których wysokość lub wogóle istnienie zależy od swobodnej decyzji rządu i ciał ustawodawczych. Mimo istnienia niewątpliwych braków i niedokładności obecny układ budżetu ma w sobie jeden plus, że do szematu tego zdolano się przyzwyczaić. Społeczeństwo nauczyło się czytać już te książki. Nie zamierzam zatem wprowadzać w obecnym układzie preliminarza dalej idących zmian w stosunku do lat ubiegłych, tembardziej, że ambicją moją jest dokonanie w przyszłości rzeczy stokrót ważniejszej niż zewnętrzny układ budżetowy, mianowicie jego pomyślnego wykonania. Zdaje sobie sprawę z tego, że preliminarz na rok przyszły zrównoważony w granicach globalnych budżetu tegorocznego, lub niższy w naszych poszczególnych Ministerstwach narazony jest na bardzo łatwe odgadnięcie ataki. Przy ocenie całosci budżetu w myśl zasadniczej zasady, że nie jest niższy od zeszłorocznego. Przy rozważaniu poszczególnych obniżonych pozycji rozlega się biadania, że rząd zaniedbuje takie, czy inne ważne dziedziny życia państwowego. Wyznam otwarcie, że tego rodzaju ataki jeżeli nastąpią i bez względu na to, gdzie nastąpią nie zmaczą spokoju ducha. Bo równie dobrze jak skłonny jestem przyjąć każdą słuszną uwagę i krytykę, skądkolwiek ona pochodzi, tak samo zdecydowany jestem przejść do porządku dziennego nad wszelką najbardziej autorytatywną frazeologią.

„PHOTOMATON”

Cud techniki!

Katowice, ulica 3-go Maja 3

wykonuje w 6 minutach

6 pierwszorzędnych fotografii

gotowych do odbioru za zł. 2.50.

Powiększenia artystycznie wykonane zł. 6.50

Zakład otwarty do godz. 11-tej wiecz.

DEBATY ROZBROJENIOWE.

Genewa, 21. 9. PAT. W trzeciej komisji trwała w dalszym ciągu dyskusja nad rezolucją lorda Ceilla, co do dalszych prac w dziedzinie rozbrojenia. Wczoraj przemawiał m. in. delegat polski minister Sokal, który podkreślił, że trzecia komisja nie jest instancją apelaacyjną w stosunku do komisji przygotowawczej, że nie może jej dawać instrukcji, tembardziej, że 6-ta sesja przygotowawczej konferencji raportu nie złożyła. W zakończeniu minister Sokal proponuje, aby przewodniczący opracował projekt rezolucji dla Zgromadzenia, w której ograniczyłby się do odzwierciedlenia poglądów, wypowiedzianych w debacie trzeciej komisji, nie dodając do tego żadnych sugestji ani instrukcji. Następnie przemawiał delegat chiński, kanadyjski i inni. Delegat szwedzki Lange wyraził pogląd, że potrzeba się zadowolić skromnym pierwszym etapem osiągniętych prac w dziedzinie ograniczenia zbrojei, że jednakże nie należy się wyrażać sugestii co do dalszych etapów, wyraził przytem pogląd, że jeżeli w ciągu następnych 10 lat system zbrojei nie ulegnie redukcji, to wojna jest nieunikniona. Pod koniec posiedzenia ujawnił się wspólny kompromisowy projekt rezolucji Politisa i Ceilla, z którego usunięto drażliwe kwestie. Dyskusja zakończyła się prawdopodobnie przyjęciem powyższego projektu rezolucji.

W kotle niemieckich fermentów.

(Korespondencja własna „Polski Zachodni”)

Berlin, 19 września.

Wbrew pozorom Niemcy współczesne przedstawiają zawiły spłót różnych przeciwności, które muszą znieść z czasem jakieś rozwiązanie. Socjalizm i komunizm, katolicyzm i protestantyzm, centralizm i federalizm, zachód i południe Rzeszy, z jednej strony a wschód i północ z drugiej, miasto i wieś, republika i monarchia. Wszystkie te przeciwności, których zaledwie część przytoczyłem powyżej, nasycają ustawicznie organizm społeczeństwa niemieckiego, w którym dlatego stale się coś kotłuje pod pozorem spokojnej powierzchni życia codziennego. Od czasu do czasu następuje jakiś wybuch, jakieś ostrzejsze starcie, które zdradza to ustawiczne zmaganie się różnych, często bieżąco przeciwnych dążeń, a wówczas na spokojnej powierzchni tworzą się rysy, które pozwalają zajrzeć głębiej.

Ostatnie zamachy terrorystów nacjonalistycznych rzuciły ciekawe światło na walkę, jaka trwa w Niemczech od szeregu lat między obozem republikańskim i radykalno-nacjonalistycznym.

Okazuje się dziś niezbicie, że przez cały okres ubiegłych paru lat, gdy obok republikański upajał się własną siłą, obok otwartej roboty, w podziemiu Niemiec dokonywał się wysiłek, przygotowujący odwet nacjonalistów. Okazuje się, że słynny „puccysta”, kapitan Ehrhardt przycałił się tylko konspiracyjnie, że ten „Verschwörer und Abenteurer” działał tak dobrze, że dotychczas nie umiano ustalić związku między zamachami a nim, choć zamachowcy należą bezwątpienia do jego ludzi. Okazało się, że podziemia republiki nasycone są tajemni składami amunicji i broni — narzędziami przyszłego odwetu.

Zaniepokojona akcją terrorystów prasa republikańska, mając stosunkowo mało materiału w rekach, zaczęła snuć hipotezy i wnioski. Zgodnie stwierdziła, iż między akcją a całą robotą pp. Hitlerów, Hugenbergów i Seldtów, a zamachami terrorystów istnieje jakiś głębszy, ideowy, conajmniej związek. Do jakiegoż bowiem celu zmierzają hugenbergowski plebiscyt przeciwko planowi Younga? Przecież sami nacjonalści twierdzą, że ma to być wstęp do rewolucji narodowej, do otwartego powstania nacjonalistów przeciwko lewicy i republice.

Socjalizm niemiecki — ta ostoja republiki, pociesza się myślą, że z tych zamierzeń wyjdzie „Pleite”, co przyczyni się w rezultacie tylko do wzmocnienia demokracji i republiki. Ale przynajmniej jednoznacznie, że chodzi w całej tej „desperackiej polityce” nacjonalistów o jakąś akcję w wielkim stylu, która dopiero została zaledwie zapoczątkowana. Naczelny publicysta demokratów nazywa plebiscyt hugenbergowski „ein Akt unpolitischer Demagogie”, ale równocześnie z prerażeniem pisze o „duchowej atmosferze”, jaką z powodzeniem wytwarza w społeczeństwie niemieckim nacjonalizm, działający do społeczeństwo nie ra stromnictwa, ale poprostu na „Deutschen (t. zn. nacjonalistów) und Lumpen”. Jeden z organów nacjonalistycznych oświadcza wyraźnie: „Die Politik der letzten Jahre ist ein Verbrechen am deutschen Volk gewesen”. Stressemann jest zdrajcą sprawy narodowej!

W chwili, gdy republika święci triumf w Hadze, nacjonalisci zaczynają atak. Jest to w oczach republikańskich bezcelne i niepokojące. Nie wszyscy są zadowoleni z policji. Republikańskie chęli, aby podziemnej hydrze ukrećono fed ostatnie. Tymczasem, widzą, że tak się nie stało. I w niepokoj, który ich trapi, pocieszają się znowu możliwością rozłamu w obozie nacjonalistycznym, że już oto nadchodzi „Hugenbergs-Isolierung”. Robotę nacjonalistów po rezultatach Hagii nazywają „ein Spuk von Gespenstern einer toten Zeit, die nicht

fühlen, dass ein neuer Tag angebrochen ist”.

Gdyby chodziło o rzeczy przemijające lub mało ważne, napewno obóz republikański nie poświęcałby im tyle miejsca. Ale sam, pozabawiony temperamentu i bynajmniej niejednolity, obawia się tego zwartego, podziemnego frontu, który tylko czyha na chwilę, w której mógłby rozpocząć otwarty atak.

Bombi i plebiscyty — to tylko przedwstępne akcesoria, którymi posługują się prawica nacjonalistyczna, aby utrzymać w napięciu swych współwyznawców, których — jak twierdzi prasa ko-

munistyczna — należy szukać nawet w wojsku niemieckim. Istotny cel — to rlewatliwie rewolucja „narodowa” a-ranżowana przez połączone siły nacjonalizmu i monarchizmu niemieckiego.

Jest to jedno z przeciwności, które znowu wystąpiło w ostrzejszej formie. Czy jest najważniejszym? Czy są ważniejsze? Trudno jest na to pytanie odpowiedzieć. Ale bezwątpienia jest to jedno z tych wewnętrznych przeciwności, które w związku z innymi może doprowadzić do poważniejszych wstrząsów w życiu powojennej republiki niemieckiej.

T. M. K.

List pułk. Walerego Sławka, prezesa B. B. W. R., do prezydium klubów poselskich.

Warszawa, 21. 9. (tel. wł.) Prezes Bezparytyjnego Bloku Współpracy z Rządem, poseł pułkownik Walery Sławek zwrócił się do prezydium klubów poselskich z listem następującej treści: Na wniosek Bezparytyjnego Bloku Współpracy z Rządem, Sejm w dniu 23 stycznia br. uznał potrzebę rewizji Konstytucji. Stosując się do tej uchwały z Rządem wniosł do łaski marszałkowskiej konkretny projekt zmian. Oprócz naszego projektu wpłynęły do Sejmu: a) wniosek trzech stronnictw: Polskiej Partii Socjalistycznej, Stronnictwa Ludowego „Wyzwolenie” i Stronnictwa Chłopskiego, b) do komisji konstytucyjnej uwagi Stronnictwa Narodowego. Z kolei rzeczy projekty te przedla- do pod obrady zbliżającej się sesji sejmowej. Wobec ważności zagadnienia i ogromu materiału — imieniem Klubu Bezparytyjnego Bloku Współpracy z Rządem proponuję odbycie wspólnej narady przedstawicieli klubów poselskich dla omówienia metody pracy Sejmu nad tym przedmiotem. Proponuję odbycie narady między 27 a 30 września i proszę o łaskawą odpowiedź czy kluby Jasnie Wielmożnych Panów zechcą w niej wziąć w niej udział.

Obrady grupy pracowniczey posłów z B. B. W. R.

Warszawa, 21. 9. (tel. wł.) Wczoraj o godz. 10-jej rano w lokalu klubu B. B. W. R. odbyło się posiedzenie grupy pracowniczey posłów i senatorów Bloku pod przewodnictwem piosła Stypkińskiego. Na wstępie złożyła sprawozdanie z międzynarodowej konferencji w Genewie postanka Wasniewska. Głównym punktem obrad grupy była sprawa pragmatyki i przepisów emerytalnych, oraz lechnictwa dla pracowników kolejowych.

Bolszewicki komisarz oświatowy na wystęпах we Lwowie.

Lwów, 21. 9. (tel. wł.) W ubiegły wtorek przybył tu z Charkowa komisarz oświaty na Ukrainie sowieckiej p. Skrypnik. Konsul sowiecki we Lwowie wydał na jego część bankiet, na który zaproszeni byli przedstawiciele społeczeństwa ukraińskiego, grupujący się około miesięcznika „Nowi Szlachy” z redaktorem tego pisma p. Kruszelnickim na czele, którego syn został ostatnio aresztowany w związku z zamachami bombowymi we Lwowie. Ciekawe, że członek prezydium towarzystwa naukowego im. Szewczenki prof. Świeciecki zwołał uroczyste zebranie członków towarzystwa, na którym wygłosił dłuższe przemówienie komisarz Skrypnik. Między innymi oświadczył on, że podobnie jak w roku 1915 rząd so-

wiecki zwalczał „bandytów” ukraińskich dających pod okrywką okradania Ukraińców, tak i teraz zwalcza tendencje wśród inteligencji ukraińskiej. Oświadczenie to wywołało burzliwe protesty całego zebrania. Wobec nieustających krzyków dygnitarz sowiecki nie mógł dokończyć swego przemówienia. Należy dodać, że Skrypnik był jednym z organizatorów czerezwycieczki na Ukrainie w roku 1920 i kierował rozstrzelaniem inteligencji ukraińskiej. W 1925 r. rozpoczął on prześladowanie Ukraińców w partii komunistycznej i był inicjatorem wydalenia wielu uczonych ukraińskich z Akademii Umiejętności. Obecnie przybył on do Lwowa, aby zaszczepić ducha sowieckiego wśród Ukraińców Małopolski Wschodniej.

Właściwy sprawca masakry opolskiej wolny od winy i kary.

Komedia sądów pruskich.

Opole, 21. 9. (Pat.) Wczoraj w godzinach popołudniowych odbyła się rozprawa apelacyjna redaktora naczelnego hakatystycznej „Ober-schlesische Tageszeitung” dr. Knaacka, który w kwietniu br. w dłuższym artykule nawoływał ludność miasta Opola do samoobrony z okazji zapowiedzianego przedstawienia „Halki”. Rozprawę przewodniczył dr. Gorka, oskarżał prokurator Głombik, w imieniu Związku Polaków występował jako oskarżyciel prywatny dr. Simon z Wrocławia. Redaktora Knaacka bronił jego przyjaciel partyjny adwokat dr. Glaue. W przesłuchaniu na wstępie dr. Knaack wyznał, że do winy się nie poczuwa, że zamierzał tylko wpłynąć na władze magistrackie, aby nie dopuściły do odbycia przedstawienia. Dla wywołania krótkiego dla siebie nastroju, mówił o przeciwnościach polsko-niemieckich, oświadczał w pewnym momencie, że równie dobrze powinien stanąć przed sądem prezydent Hindenburg jako oskarżony, ponieważ też przemówienie na ślasku Opolskim wywołało podobne nastroje, jako że przysiężany inkryminowanemu artykułowi. Sensacja wzięła pod czas rozprawy żądanie adwokata Simona, który zwrócił się z wnioskiem do przewodniczącego, ażeby telefonicznie zaważać nadprezydenta rejencji śląskiej dr. Lukaschka dla stwierdzenia, że dr. Knaack zmienił ton w dalszych swoich artykułach, na co szczególną uwagę zwracała obrona.

Wobec tego wystąpił dr. Glaue z groźbą, iż żąda za swej swej strony posiedzenia tajnego na dowód, że na ślasku Opolskim jest prowadzona przez Polaków robota intrydytystyczna. Mógłby oświadczyć, wymienić nazwiska wybitnych osobistości jako świadków, dr. Glaue

wspomniał także że odbył jakąś konferencję z dr. Lukaschkiem, o jej treści mówił tylko jednak mówić przy zamkniętych drzwiach. Rozprawa trwała 4 i pół godziny. Dr. Knaack został całkowicie zwolniony od winy i kary. Kiedy opuścił sąd gromadził przedstawicieli Związku Polaków adwokat dr. Simon, gromadząc nacjonalistów niemieckich zbliżyła się do samochodu i podniósła wrzawę, wznosząc rozmaite wrogi okrzyki.

Proces Wójcika.

Warszawa, 21. 9. (tel. wł.) W dniu wczorajszym procesu przeciwko Wójcikowi, po ekspertyzie lekarskiej, która stwierdziła, iż obaj oficerowie porucznicy Cebrowski i Nowaczyński zostali ciężko poszkodowani, rozpoczęły się przemówienia stron. Od godz. drugiej do siódmej przemawiał oskarżyciel p. podprokurator Grabowski, szczegółowo udowadniając akt oskarżenia, zarzucający Wójcikowi usłowne zabiństwo. W dniu dzisiejszym przemawiać będzie obrona i zapadnie wyrok.

Zabiegł Trockiego.

Berlin, 21. 9. Tutejszy dziennik rosyjski „Ru” donosi: Trocki zwrócił się do konsula holenderskiego w Konstantynopolu z prośbą o udzielenie mu zezwolenia na osiedlenie w Holandii. Jednocześnie Trocki zwrócił się o poparcie jego prośby do holenderskiej partii socjal-demokratycznej.

Początek końca Waldemarasa.

Kowno, 21. 9. (tel. wł.) Ludność litewska nie dotychczas jeszcze nie wie o zasile zmianie w łonie rządu. Cenzura zatrzymała komunikaty o dymisji Waldemarasa, który w dalszym ciągu aż do powołania nowego gabinetu będzie sprawował rząd. Ponieważ pisma na Litwie ukazują się po południu, ludność więc dopiero dzisiaj dowiędzie się o doniosłym wydarzeniu. Niektórzy politycy litewscy uważają dymisję rządu za podstęp Waldemarasa, który tą drogą chce się pozbyć niewygodnych ministrów i utrzymać się u steru rządu. Inni zaś twierdzą, że rząd Waldemarasa są ostatecznie skończone i więcej on do władzy nie powróci. Powołany na stanowiska premiera ministrów Kubialis, który przebywa w Czechosłowacji na kuracji, jest nie tylko ciężko chory na wątrobie, ale cierpi również na dwójność wzroku. Jest zatem bardzo wątpliwym, czy będzie on mógł podjąć się nowych obowiązków. Należy jednak zaznaczyć, że nowy premier litewski jest zaciekle wrogiem Waldemarasa, a prztem bliskim krewnym prezydenta Smetony.

Berlin, 21. 9. (tel. wł.) Dymisja rządu Waldemarasa zaskoczyła berlińskie koła polityczne. Dają temu wyraz wczorajsze dzienniki, które twierdzą, że Waldemarasa został usunięty z widowni politycznej i obecnie przyjdzie do głosu u-r-larkowany kierunek polityczny. Świadczą o tem przewidywania okoliczności, że prezydent Smetona polecił misję tworzenia nowego gabinetu ministrowi finansów Kubialisowi, należącemu do u-larkowanego skrzydła zwolenników Smetony. W Kownie dymisja rządu wywołała silne podniecenie, nikt bowiem nie uważał za możliwe, aby wobec przeciwnych wpływów Waldemarasa przystąpiono do tak zasadniczej rekonstrukcji rządu.

Kto wygrał?

Warszawa, 21. 9. Wczoraj, w 12 dniu ciągnięcia V-jej klasy 19 loterii państwowej padły wygrane na Nr.:

Tabela nieurzędowa:	
15.000 zł. wygrał Nr. 28854.	
Po 10.000 zł. wygrały N-ry: 91024, 157388.	
Po 5.000 zł. wygrały N-ry: 88182, 90593.	
Po 3.000 zł. wygrały N-ry: 72822, 98356	120991, 161202.
Po 2.000 zł. wygrały N-ry: 2533, 29138, 48311.	61321, 75560, 82684, 87438, 94193, 97487, 124827.
162375, 166093, 177533.	
Po 1.000 zł. wygrały N-ry: 7495, 15478, 23277.	23543, 28453, 34017, 42012, 45336, 63860, 66471.
76724, 99400, 100688, 106178, 114850, 148419.	158822, 159353, 161702, 17025, 179868.
Po 600 zł. wygrały N-ry: 3217, 7493, 15244.	22453, 23175, 35871, 43593, 58762, 63860, 66471.
69461, 70223, 71343, 84629, 98892, 119526, 123330.	125096, 131395, 135517, 141299, 142512, 145283.
151498, 157028, 160986, 162379, 162469, 164643.	166297, 174793, 175949, 180044.
Po 500 zł. wygrały N-ry: 958, 2720, 3532.	3650, 4289, 7145, 12217, 14963, 16897, 21400, 21857.
23855, 24162, 24321, 24758, 25978, 26690, 27305.	32534, 34710, 36366, 37497, 38448, 39821, 43623.
43835, 45248, 47065, 47556, 47631, 48264, 48919.	50695, 52853, 53746, 54155, 58734, 59992, 62308.
62636, 64397, 67214, 68639, 68741, 69902, 72870.	74102, 74977, 77447, 78000, 79141, 80283, 81061.
82026, 84322, 85866, 86833, 90795, 90985, 92631.	92788, 92792, 93644, 94322, 94843, 96320, 97071.
97927, 100114, 100850, 101016, 101903, 102670.	104210, 104810, 105231, 105394, 108336, 108684.
108322, 108835, 109257, 110855, 110986, 112451.	113754, 114094, 114898, 115322, 115739, 116473.
119917, 120994, 125860, 125939, 126567, 127121.	124205, 124413, 125860, 130940, 131007, 131502.
128055, 128753, 132533, 133717, 134972, 140201.	138230, 138622, 137485, 141304, 143487, 144659, 144670.
140598, 140659, 141304, 143487, 144659, 144670.	145658, 147173, 148136, 150441, 151590, 151863.
148492, 155685, 156347, 157947, 158295, 161166.	161406, 161790, 162635, 163033, 164343, 165120.
165365, 166022, 166389, 168392, 169953, 170201.	170776, 171088, 171689, 171712, 175140, 176771.
177033, 180186, 182302, 183046, 183162, 183398.	184296.

Pełna tabela wygranych przejrzeć można bezpłatnie w kolekturze

W. Kaftal i S-ka

Katowice, ul. św. Jana 16
Krd. Huta. Wolność 26; Bielesko, Wągrów 21.
Tamże są jeszcze do nabycia losy do bieżącej V-jej klasy, której ciągnięcie trwać będzie co najmniej, aż do dnia 9 października r.

„Tajemnica” hotelu Formsa w Opolu.

Charakterystyczne przyczynki do historii rokowań teatralnych.

Demaskując onegdaj ponownie Niemców, które fałsz w sprawie rokowań teatralnych, zapowiedzieliśmy opowieść o „tajemnicy” hotelu Formsa w Opolu. Wyjaśnimy tu mianowicie dokładnie, uzupełniając podane już swego czasu w tej sprawie nasze rewelacje, dlaczego to sprawę rokowań teatralnych z Niemcami musimy traktować z nadzwyczajną ostrożnością i z uzasadnionym niedowierzaniem wobec podstępnych Niemców kontrahenta. Jak wiadomo, polskie przedstawienie „Halki” w Opolu, zakończone pamiętną masakrą, odbyło się w sali teatralnej, mieszczącej się w gmachu ratusza. O uzyskanie tej sali musieli kłopotywnie ruszyć polskiego na Śląsku Opolskim toczyć długotrwałe zabiegi wśród nielubianych szlachty, stosowanych ze strony władz miejskich w Opolu. Sądząc o tym, że wprawdzie potem wynajęto, władze bowiem pruskie, chociaż unikając represji wobec teatru niemieckiego w Województwie, zdecydowały się z ogromną zwłoką i niechęcią wywrzeć nacisk na zarząd gminy Opolu. To „ogromne uprzedzenie” władz pruskich „naprawili” bojówkarze niemieccy, utrudniając przebieg przedstawienia i masakrując następnie zespół teatralny polski.

Po tych wypadkach, tak gruntownie kompromitujących Niemców i władze niemieckie w oczach całego kulturalnego świata, postanowili Niemcy opolski podstępny sposób zabezpieczyć się przed polskimi „pretensjami” do występów w Opolu. Powiedzieli sobie tak: „Jak długo teatr będzie w ratuszu, a więc w gmachu publicznym, nie sposób będzie nadal wodzić za nos Polaków i utrudniać im występy, bo Polacy zamkną teatrów niemieckim dostęp do Województwa. Gdy zaś przeniesie się teatr do lokalu prywatnego, zabezpieczymy się przed polską natarczywością i będzie można wszelkie szkany zwać na osoby prywatne.”

Urządzając ten perfidny plan, nie zawahali się Niemcy dla jego realizacji ponieść bardzo duże wydatki pieniężne. Jeśliby bowiem chodziło tylko o przeprowadzenie koniecznych napraw w sali teatralnej, to najodroślej można to było zrobić w dotychczasowym lokalu, gdzie teatr niemiecki istniał od lat, a ratusz przecież nadal istnieje! Byłaby to dla Polaków wielka niesprawiedliwość, ale nie chodziło przecież o sprawę techniczną, chodziło o to, by za wszelką cenę uciec przed „pretensjami” polskimi. Postanowiono przeto przenieść teatr do hotelu Formsa w Opolu. Trzeba wiedzieć, że hotel ten zupełnie nie posiadał gotowej, odpowiedniej sali, która by odpowiadała celom teatralnym. Chcąc w hotelu Formsa przystosować choćby jakąś taką salę odpowiednią dla celów teatralnych, trzeba było wyłożyć na to olbrzymie sumy, których część tylko wystarczyłaby na gruntowny remont sali teatralnej w ratuszu.

Ponadto pod ową wykombinowaną salą teatralną w hotelu Formsa znajduje się wielka kregielnia, urządzona kosztem 50 tysięcy marek przez kregielskie kluby Opolu. Jeśli więc ponad tą kregielnią, będącą w godzinach wieczorowych stałe w ruchu, ma być teraz sala teatralna, to przedstawienia będą uprzyjemniane hukiem gry kregielskiej, albo też inicjatorzy pomysłu pomieszczenia teatru w hotelu Formsa będą musieli dać kregielarzom wysokie odszkodowanie, by raczyli stamtąd się wyprowadzić.

Wszystkie te przeszkody, techniczne kłopoty i wielkie wydatki, ba nawet rozmyślane postanowienie kilkumiesięcznego zrezygnowania z występów niemieckiego teatru w stołecy Śląska Opolskiego, nie odstraszają hakatystów Opolu, byle tylko postawić na swoim, to znaczy: zatarasować dostęp przedstawieniom polskim do Opolu. By tę twierdzącą jeszcze bardziej obumierać przed polskim „propagandowym atakiem”, w umowie z dzierżawcą hotelu Formsa wyraźnie zawarowano, że salę nie śmie wynająć nikomu, — poza niemieckim towarzystwem teatralnym w Opolu. Cała to obskurna kombinacja polegała na rachubie, że Polacy przy zwyczajonych rokowaniach teatralnych pójdą na lep frazesów o „technicznych przeszkodach” o „prywatnym” charakterze sali w Opolu i zrezygnują z występów w Opolu, względnie zadowolą się jakąś prostą obietnicą. Gdy zaś sztuczka nie udała się, bo Polacy słusznie żądali pewnych gwarancji co do Opolu, wówczas powstał z niemieckiej strony hukacz o „jednym pokoiu”, a gdy hukacz ten zdemaskowano, wymyślono nowy wykręt w postaci kłamstwa, że „polskie przedstawienia w Opolu są zagwarantowane”. Jak ta „gwarancja” wygląda w praktyce, tośmy już onegdaj wyświetlili, a dzisiejsza opowieść o „tajemnicy” hotelu Formsa wyjaśni nam resztę. Oto Niemcy, chcąc po prostu nabrać Polaków na obiecani, pragnęli z powrotem uzyskać swobodną moż-

ność występów w Województwie, a zwłaszcza w Katowicach, Polacy zaś mieli się zadowolić oczekiwaniem Bożego Narodzenia i naiwną nadzieją uzyskania sali w Opolu w drodze kłaniania się dzierżawcy hotelu Formsa, nad którego postępowaniem czuwała przecież mocno hakatyści Opolu i po to właśnie wymyślili owego dzierżawcę i jego salę teatralną wśród wielkich kosztów i nieszczęśliwych, by Polaków do niej nie dopuścić!!!

Przelecieli się jednak Niemcy. Nie udało im się uśpić czułości polskiej, nie zdołali doczekać się milczenia „Polski Zachodniej”, która zawsze dobrze wiedziała i nadal wie, co w niemieckiej trawie piszczy.

Toteż jak dotychczas tak i nadal będziemy niemieckie perfidie podstępny i faryze-

skie wykrywać demaskować i pleinować, aż hakatyści się przekonają, że ich sztuczki nie udadzą się.

Zerwano i udaremniono z winy niemieckiej rokowania teatralne wówczas dopiero będą mogły być nawiazane, gdy sprawa występów polskich w Opolu nie będzie zależała od „prywatnego” dzierżawcy hotelu Formsa, lecz będzie postawiona jako jasna i w stu procentach konkretnie określona gwarancja.

Na tem omawianie ostatniej fazy nieśczęsnej historii teatralnej kończymy i nie radzimy Niemcom wznowiać jej przy pomocy prasowej kampanji, bo argumenty i decydujące atuty są w naszym rekcie.

Ostrowldz.

Jak wygląda sprawa ogólnej ustawy ubezpieczeniowej.

Każdy dorobek pozytywnej pracy rządowej stale „kością w gardle” opozycji partyjnej. Utрудnianie pracy rządowej usiłując do wszelkich sposobów. Nie wystarczają demonstracyjne „uchwały”, mające na celu w przerwach między sesjami sejmowymi odgrywać rolę „złotych” wniosków przeciwrządowych. Wszelka inicjatywa i troska rządowa jest notorycznie „wykradana” i podejmowana przez polityków partyjnych, jako rzekomo ich własna zasługa.

Podobnie się stało z rządowym projektem ogólnej ustawy ubezpieczeniowej, złożonym jeszcze w lutym br. przez poprzedni gabinet. Sejm nie mógł się zdobyć nawet na rozpatrzenie tego projektu, bowiem już pierwsze posiedzenia odpowiedniej komisji sejmowej wykazały całkowitą niekompetencję pp. posłów, reprezentujących wyłącznie czynnik polityczny, uzależniony od gry partyjnej. Po wycofaniu przez poprzedni gabinet projektu ustawy, rząd obecny wziął na siebie trud całkowitego przeprowadzenia projektu ustawy. Obecnie w porozumieniu z wszystkimi czynnikami zainteresowanymi, t. j. z ugrupowaniami pracodawców i pracowników zaproszonych do współpracy bez względu na ich zapatrywania polityczne, odnośnie władze rządowe pracują nad wykończeniem projektu, aby bez skomplikowanych „rokowań” sejmowych można go było jaknajprędzej wprowadzić w życie, jako obowiązującą ustawę.

Przywódcy partyjni wiedzą doskonale o pilnej uwadze, jaką rząd obecny przywiązuje do tej ustawy, niemniej jednak, udając „nagła” troskę, za pośrednictwem swych organów prasowych odkrywają Amerykę i „walczą” o ustawę ubezpieczeniową. Gwoli zdemontowania przywłaściwców zakusów partyjnych przypominamy raz jeszcze, kto był faktycznym inicjatorem ujęcia nieuregulowanych warunków pracy w ramy

dobroczynnej pod względem socjalnym ustawy.

W lutym mianowicie ubiegłego roku, w czasie wizyty delegacji górników w Belwedrze P. Marszałek Piłsudski, jako ówczesny Szef Rządu, oświadczył delegatom, że ustawa o ubezpieczeniu zostanie opracowana przez Rząd i wniesiona na Sejm. Dopiero znacznie później różni „pośrodkownicy” partyjni, wiedząc już doskonale o tem, że cała sprawa jest ostatecznie przesądzona, poczęli wybić otwarte drzwi, t. j. „walczyć” o ustawę ubezpieczeniową, szermując pustą nazwą bez treści.

Rządowy projekt ustawy jest wielką doniosłością dla naszego świata pracującego. Obejmuje ubezpieczenie na starość, ubezpieczenie na wypadek niezdolności do pracy, od nieszczęśliwych wypadków, zaopatrzenie wdów i sierot, ujednolicienie zasady ubezpieczeń na całą Polskę i usprawnia działalność kas chorych. Samo ujednolicienie przepisów ubezpieczeniowych wnosi już olbrzymi postęp w dziedzinie praw socjalnych dla niektórych dzielnic kraju. Cały projekt odgrywa potężną rolę w sprawie ujednolicienia warunków pracy w Polsce, podnosi wartość człowieka pracy i przekreśla dotychczasową zmorę niepewności o jutro, o byt rodziny, o spokój pracy.

Jako wyraz głębokiej troski najwyższych czynników państwowych o warunki pracy, projekt ten jest najlepszą odpowiedzią na demagogiczne pokrzykiwanie partyjnej opozycji.

Sam fakt, że rządy obywateli się bez kosztownego faktorstwa partyjnego, bezpośrednio współpracują ze społeczeństwem, świadczy wymownie, że nurt życia państwowego samodzielnie toruje sobie drogę, omijając martwą zapórę partyjnej opozycji.

J. D.

Z racji pomyślnych wyników P. W. K. cieszyć się będzie cała Polska.

4 dni powszechnych zabaw na PWK.

Poznań, 20 września.

Powszechna Wystawa Krajowa w Poznaniu osiągnęła pełny sukces. Wbrew zawodowym pesymistom Polska z racji Powszechniej Wystawy Krajowej zdobyła kolosalny rozgłos zagranicą. Nie dziw więc, że radość z tej okazji panuje w Polsce wielka. Chcąc, aby ten nastrój uroczysty uderzył się jaknajszerszym sferom społecznym, Towarzystwo Czytelni Ludowych w Polsce postanowiło 4 ostatnie dni trwania P. W. K. upamiętnić festiwalem ludowym, który obejmie także tereny P. W. K. i otwarte miejsca miast Poznania. W tym celu Tow. Czytelni Ludowych organizuje szereg imprez, z których na wielką skalę, które obejmą m. i. zabawy ludowe, wielką wentę, polskie tańce t. p.

Akcję Tow. Czytelni Ludowych w dniu 28 bm., które będzie również zapoczątkowaniem 50-lecia istnienia T. C. L., zapoczątkuje wielkie święto dzieci. Mianowicie w dniu tym odbędzie się cały szereg uroczystości, których zadaniem będzie rozweselić naszych miłośników

i przez ten nastrój serdeczny wzbudzić w nich wiarę w potęgę Rzplitej.

W dniu 28 bm. odbędzie się gigantyczny kiermasz ludowy na wszystkich terenach P. W. K. i na miejscach otwartych miasta Poznania. Poza tem na terenach nowego dworca przy placu Kościuszkim urządzono zostanie drugi Luna Park. Wieczorem, jak w mieście tak i na terenach P. W. K. odbędą się różne zabawy, urozmaicone bardzo bogatym programem.

Dnia 29 bm. w dalszym ciągu kiermasz oraz wszechpolski zjazd kontuszo-woy i strojów ludowych. Przez cały dzień odbywać się będzie również największa w Polsce wenta fantowa. Wieczorem na arenie P. W. K. odegrana zostanie rewja p. t. „Kulig”, poczem wielkie ognie sztuczne i zabawy oraz widowiska ludowe, na wszystkich terenach. Na zakończenie wieczoru wybór królowej piękności.

W ostatnim dniu trwania Wystawy 30 bm. w dalszym ciągu od samego rana kiermasz, następnie rozdanie wygranych fantów z wenty przy Wieży Górnosła-

Z działalności Nar. Chrześc. Zjedn. Pracy.

Powstanie koła N. Ch. Z. P. w Rozdźleńcu.

W niedzielę, dnia 8 bm. odbyło się konstituujące zebranie N. Ch. Z. P. w Browarze przy bardzo licznej udziale miejscowych obywateli. Zebranie zajął p. Józefowicz i udzielił głosu p. prof. Guczwie, który wygłosił dłuższe przemówienie. Następnie wygłosił referat p. red. Kapuściński i wszyscy obecni solidaryzowali się z wywodami referenta, uchwalając jednogłośnie założenie koła. Na członków koła przystąpiło około 100 osób, poczem wybrano do zarządu koła pp. Wyrwicha (Naczelnik Urz. Poczt.) na prezesa, i Guczwę (prof. gimn.) na sekretarza i innych. Po wyborze zarządu załatwiono sprawy organizacyjne i zakończono zebranie ku ogólnemu zadowoleniu uczestników.

Założenie koła N. Ch. Z. P. w Kozłowej Górze.

W piątek, dnia 13 bm. odbyło się w miejscu zebranie konstituujące N. Ch. Z. P., na które przybyło 254 obywateli. Zebranie zajął sekretarz powiatowy p. Mazur i udzielił głosu referentowi p. Gajdasowi, który w godzinie przemówienia zobowiązał potrzebę współpracy z Rządem i stworzenie jednolitego frontu polskiego. Zebrani podziękowali referentowi rzęsistymi oklaskami, poczem jednogłośnie uchwalił założyć koło, wybierając zarząd w składzie: pp. Zajac prezes, Brol wiceprezes, Fluk, Wanske, Balcik i Hojka. Po trzygodzinnych obradach zakończono zebranie odśpiewaniem pieśni „Kochajmy się bracia mili”.

Powstanie koła N. Ch. Z. P. w Piekarach Rudnych.

W niedzielę, dnia 15 bm. odbyło się zebranie konstituujące na sali p. Tomśka przy udziale 70 osób. Zebranie zajął naczelnik gminy p. Hajda i udzielił głosu przybyłemu referentowi p. Gajdasowi, który w treściwych słowach przedstawił zebranym obecną położenie państwa i sprawę wyborów komunalnych na Śląsku. W dyskusji zabrał głos p. Bendkowski, poczem wybrano następujący zarząd koła: prezes Hajda (Naczelnik Gminy), Devor, Kalus, Jaworok, Bomol i Drzygza. Po wyborze zarządu zakończono zebranie ku ogólnemu zadowoleniu członków.

Założenie koła N. Ch. Z. P. w Rojcy - Radzionkowie.

W ubiegły czwartek odbyło się w miejscu zebranie zespołu towarzyszt w obecności p. Naczelnika Gminy, które zajął p. Kalinowski.

Po referacie p. Gajdasa uchwalił przedstawiciele 13 organizacji założenie koła i wybrali zarząd, w skład którego wchodzi pp. Taul — prezes, Adamiec — wiceprezes, Roszczyk — sekretarz, Jurczyk — zastępca sekr., Binkowski — skarbnik, Morowcowa, Ochmann, Warzecha i Stumpf — ławnicy. Zebrani przedstawiciele organizacji utworzyli jednolity front polski do wyborów komunalnych i tak jak w poprzednich wyborach do Sejmu spełnia swój obowiązek przy nadchodzących wyborach. Po wyczerpaniu porządku dziennego uchwalono odbyć zebranie w niedzielę, dnia 22 bm. na sali p. Gruszkę o godz. 17-tej.

skiej i szereg imprez ludowych na pozostałych terenach.

Wieczorem przez tereny Powszechniej Wystawy Krajowej przesunie się na zakończenie największy w Polsce polonez polski, złożony z przeszło 3000 par, przy dźwiękach „Poloneza” Ogińskiego. Udział w polonezie wezmą przedewszystkiem organizatorzy P. W. K., prawdopodobnie z p. prezydentem Ratajskim i wojewodą dr. Wachowiakiem na czele. Pary tańczące ubrane będą w stroje narodowe polskie w wszystkich czasach.

Kto może być radnym gminnym?

Jakkolwiek ostateczny termin zgłoszenia list kandydatów na radnych gminnych jest jeszcze dosyć odległy, dla gmin wiejskich w cieszyńskiej części 16 listopada, dla gmin wiejskich w części górnośląskiej 23 listopada, dla wszystkich zaś miast 30 listopada d. r., to nie o rzeczy będzie, jeśli już dziś omówimy pokrótce, kto może a kto nie może zostać radnym gminnym.

Ustawa dotycząca ordynacji wyborczej w cieszyńskiej części powiada: „Do wydziału gminnego i do komisji mogą być wybrane tylko osoby, które posiadają prawo wybierania, ukończony 25 rok życia, które mieszkają w gminie co najmniej od roku przed dniem wyboru a wyrażnie od prawa wybieralności nie są wyłączone lub wykluczone.”

Do wydziału gminnego nie mogą być wybrani: Osoby, pozostające w stosunku służbowym do gminy, podlegające władzy dyscyplinarnej wydziału gminnego lub przełożeniście gminy (art. 6), oraz oficerowie, znajdujący się w stałej lub czasowej służbie czynnej, duchowni wojskowi i szeregowi siły zbrojnej i żandarmerji, nie wyłączając urlopowanych. Prócz tych wymienionych od prawa wybieralności wyłączeni są wszyscy w stałej lub czasowej służbie czynnej pozostający urzędnicy siły zbrojnej. Natomiast czasowo powołani na ćwiczenia wojskowe rezerwiści mają pełne prawo wyborcze i wybieralności (§ 2). Przepis powyższy różni się od ustawy obowiązującej w górnośląskiej części tem, iż odbiera prawo wybieralności urzędnikom wojskowym, czego ustawa dotycząca Górnego Śląska nie przewiduje. Ustawa zaś dotycząca górnośląskiej części mówi: „Do rady gminnej i do komisji mogą być wybrane tylko osoby, które posiadają prawo wybierania, ukończony 30 rok życia, które mieszkają w gminie od roku przed dniem wyboru, a wyrażnie od prawa wybieralności nie są wyłączone lub wykluczone.”

Nie mogą natomiast zostać radnymi gminnymi osoby pozostające w stosunku służbowym do gminy (§ 6). Ponadto nie mogą wejść do rady osoby wojskowe, znajdujące się w stałej lub czasowej służbie czynnej, chociażby nawet były czasowo urlopowane (§ 2). Rezerwiści powołani na ćwiczenia wojskowe posiadają jednak pełne prawo wyborcze i wybieralności. O urzędnikach wojskowych ustawa ta nie mówi: znaczy to,

że wszyscy urzędnicy wojskowi, w przeciwieństwie do ustawy obowiązującej na Śląsku Cieszyńskim nie tylko mogą, lecz winni głosować oraz mogą zostać radnymi gminy.

Wreszcie wszyscy ci, którzy uchwalą sądową pozbawieni zostali prawa głosowania w całym województwie nie mogą piastować jakichkolwiek urzędów honorowych w gminie.

A zatem poza urzędnikami gminnymi i miejskimi mandaty radnych gminnych mogą piastować wszyscy urzędnicy państwowi, wydziałów powiatowych oraz innych instytucji państw publicznych, o ile ukończyli odpowiedni wiek, t. j. w cieszyńskiej części lat 25, natomiast w górnośląskiej części 30-ty.

Liczba gmin nie biorących udziału w wyborach komunalnych w terminach wyznaczonych.

Politycznych gmin wyborczych w Województwie Śląskim jest 408, natomiast miast 17. Razem więc wszystkich komunalnych jednostek wyborczych jest 425. Według wyznaczonych terminów wyborczych przez Śląski Urząd Wojewódzki wybory komunalne odbywać się będą w dniu 24 listopada br. w gminach wiejskich na Śląsku Cieszyńskim, w dniu 8 grudnia w gminach wiejskich w górnośląskiej części, a 15 grudnia br. w miastach całego Województwa. Natomiast w tych miastach i gminach, w których wskutek ulewiania wyborów w dniu 11 listopada 1926 r. odbyły się później wybory po raz drugi, nowe wybory nastąpią tam dopiero po upływie 3 lat od czasu ostatnich wyborów.

Na ogólną liczbę gmin wiejskich 408, nie odbędą się wybory w wyznaczonych terminach w 47 gminach. Znaczy to, że przeszło 10% gmin wiejskich będą przeprowadzały swe wybory około pół roku później, t. j. w czasie od marca do września 1930 r. Liczba gmin w poszczególnych powiatach, niebiorących udziału w wyborach w terminach wyznaczonych, jest następująca: w powiatach: cieszyńskim 5 gmin, bielskim 1 (Czechowice), pszczyńskim 5, rybnickim 12, świętochłowickim 1 (Lipiny), katowickim 12, tarnogórskim 7, lublinieckim 4 gmin, razem 47 gmin.

W powiecie katowickim na ogólną liczbę 23 gmin, w dniu 8 grudnia br. be-

Litwa — Niemcy — Watykan.

Opozycja rośnie na siłach. — Stopa procentowa 40!

Kowno, we wrześniu 1929 r.

Nagła uciełka premiera Waldemara z Genewy, która wywołała niemałe zdziwienie wśród zebranych członków Ligi Narodów i różne, dla dyktatora kowieńskiego mało przychylnie, komentarze, tłumaczy się coraz bardziej zawiłą sytuacją wewnętrzną na Litwie, grożącą obecnemu regimowi poważnym niebezpieczeństwem. Pomijając niewyjaśniony jeszcze cel wyprawy Pleckajłisa, którego aresztowanie w Prusach wywołało na Litwie wielkie wrażenie, co świadczy o podnieceniu umysłów wśród społeczeństwa litewskiego, tragizm sytuacji wewnętrznej w tym państwie dobitnie charakteryzują nie-

które głosy prasy zagranicznej, zwłaszcza niemieckiej i państw bałtyckich.

Wychodząca w Olsztynie „Unsere Heimat”, którą można raczej uważać za pismo przychylnie usposobione dla Litwy (jako że ma charakter wybitnie polakożerczy), w jednym z ostatnich numerów małe rozpaczliwą sytuację wewnętrzną Litwy i skarży się na stosunek rządu kowieńskiego do mniejszości niemieckiej. Zdaniem pisma, Waldemaras szuka na terenie międzynarodowym stale poparcia Niemiec i liczy na nie, jako na rzecz całkiem zrozumiałą, niemniej nie stara się o poprawę stosunków litewski-niemieckich, a Niemcy na Litwie oraz w Klaipėdzie traktowani są prowokacyjnie.

Co do stosunków wewnętrznych, to według „Unsere Heimat” życie polityczne na Litwie jakby zamarło. Ale aczkolwiek terror rządowy stosowany jest nawet względem uniwersytetu, któremu resztki autonomji zostały odebrane, bynajmniej nie udało się Waldemarowi zgnieść opozycji, która stale wzmaga się. Niemniej tragicznie przedstawia się sytuacja gospodarcza. Świadczy o tem najlepiej kolosalny wzrost emigracji. W pierwszym kwartale r. b. emigrowało z Litwy dwa razy tyle osób, co w tym samym czasie roku zeszłego. I nie w tem dziwnego, jeżeli stopa procentowa wynosi w banku rządowym 18%, a w prywatnych od 20 do 40%. Niezłe skutki rządów kłiki Waldemara...

Obrady magistr. Katowic.

(:) Na ostatnim swem posiedzeniu Magistrat katowicki zatwierdził projekt budowy pawilonu dla wenerycznie chorych, który, jak wiadomo, ma stanąć jeszcze w roku bieżącym, obok szpitala miejskiego. W miejsce ś. p. radcy Jana Juchelki wybrano do wydziału miejskiego radcę miejskiego p. Rostka. W dalszym ciągu obrad rozpatrywano szczegółowo projekt budowy domów mieszkalnych przy ul. Sienkiewicza oraz uchwalono otworzyć kantynę obok budujących się domów mieszkalnych przy ul. Welnowskiej. Wobec tego, że w myśl ordynacji wyborczej na każdy obywatel prawa zażądania na własny koszt odpisu listy wyborczej, zajmował się Magistrat ustaleniem ceny za jeden egzemplarz odpisu listy. Ustalono cenę za jeden odpis na 500 złotych. Poza tem zatwierdzono szereg spraw mieszkaniowych oraz innych spraw drobniejszej wagi.

Chaos litewski wzmożił się ostatnimi czasami wskutek konfliktu z Watykanem. Jak donosi organ konserwatywistów fińskich „Uusi Suomi” z dnia 6 bm., w depeszy z Kowna, nuncjusz Bartholoni, który niedawno opuścił Litwę, nie wrócił na swe stanowisko, przyczem przedstawiciel Litwy przy Watykanie, dr. Saulis, został również odwołany. Przyczyną tego napięcia stosunków jest różnica w interpretowaniu postanowień konkordatu w związku z dążeniem duchowieństwa do stworzenia nowego seminarjum duchownego, jak również dokonana przez rząd reorganizacja wydziału teologicznego Uniwersytetu w Kownie. Jak cytowane pismo donosi, rząd litewski skierował w dniu 5 b. m. obszernie wyjaśnienie do Watykanu, co jednak nie uspokoiło wzburzenia wśród duchowieństwa katolickiego na Litwie.

WHITE i ADAMS.

Zagadka Radiowulkanu

Przełożył St. Kulski.

8) (Ciąg dalszy.)

Szybko po sobie następujące rozkazy przerwały dalszą rozmowę. Ives otrzymał polecenie udania się na skuner celem ściągnięcia wszystkich żagli i zbadań sytuacji.

Raport jego po powrocie brzmiał krótko: Wszystkie łodzie na miejscu, na pokładzie wszystko w porządku, a jednak — młody, pełen życia Billy Edwards i jego ludzie — znikli bez śladu! Naprawdę oficerowie tamali sobie głowy nad przyczyną tego zniknięcia. Ives znalazł początek notatek, pochodzących bezwątpienia z pod pióra Edwardsa. Notatki te jednak przyniosły rozczarowanie. Brzmiały one:

„Wiad o północowoschodu. Kazetem zwinąć dwa żagle i skuner trzymać się wcale nieźle. To ścigły, wypróbowany statek. Wszelkie poszukiwania za dziennikiem okrętowym bezskuteczne. Jednemu z moich ludzi, który jest trochę mechanikiem, kazalem dłużyć tak długo koło metalowej skrzyni, aż ją otworzy. Mówił mi, że sądząc po śladach, już ktoś manipulował koło zamka.”

Na tem urywały się zapiski. Barnett rzekł:

— Doktor Trendon miał rację. Nie wiemy, co się tam stało, ale stać się to musiało bezpośrednio po wicherze.

— Właśnie wówczas, gdy ukazała się ta dziwna łuna! — zawołał Ives.

Teraz kapitan wydał nowe rozkazy: Na pokład „Laughing Lass” miał się udać podoficer z dwoma majtkami i pozostać tam przez noc, utrzymując łączność z kłazownikami zapomocą liny. Lecz gdy przyszło do wykonania rozkazu, ludzie zaczęli się ociągać. Jeden z nich nieśmiało coś bąknął o chorobie.

Trendon, zbadawszy go, zdał raport kapitanowi:

— Zdaje się, wierzy w duchy. Ale może być też, że jest chory. Strachaj! Inni też nie lepsi!

— Zawołać Congdona, który dowodzi!

Podoficer stawiał się wkrótce.

— Congdon, kazano wam udać się na noc na pokład skunera? — mówił kapitan.

— Tak, panie kapitanie.

— Dlaczego nie kwapicie się wykonać rozkaz?

Podoficer zmieszał się i zwał się z odpowiedzią, przedstawiając obraz niepisanego zakłopotania. Wreszcie opowiadał się i wykrztusił:

— Rozumie się, że usłucham rozkazu, panie kapitanie!

— Dobrze, synku, ale teraz mów spokojnie, gdzie cię but ciśnie. No, żywo!

— To... to przez pana Edwardsa! Kapitanie! Wiem, że nie w świecie nie skłoniłoby go do opuszczenia statku, chyba... chyba...

Tu podoficer zająknął się, szukając odpowiedniego wyrażenia, wreszcie dokończył:

— Sam pan wie, kapitanie, jak dzielny oficerem był Billy Edwards!...

— Był? — powtórzył z naciskiem kapitan. — Co chcecie przez to powiedzieć?

— Że skuner pochłoniął go, panie kapitanie! Co do tego niema już wątpliwości! — szepem odparł Congdon.

— Czy chcecie iść na skuner pod dowództwem porucznika Ivesa?

— Za moim oficerem pójdę wszędzie!

— odparł marynarz.

Wobec tego Ives otrzymał polecenie udania się na skuner.

Tej nocy „Laughing Lass” kołysała się na falach tuż przy boku kłazownika.

7 czerwca wczesnym rankiem kapitan zwołał oficerów do wspólnej kajuty i rzekł:

— Moi panowie, stoimy przed zagadką, nie znającą jak dotychczas równie sobie. Mam zamiar odstawić skuner do

Honolulu. Lecz wobec niepewnej pogody nie możemy statku wciąż holować na linie, dlatego chciałbym go powierzyć dwu oficerom. W obecnych warunkach nie chcę jednak narzucać komendy i proszę o dobrowolne zgłoszenia!

Odrazu zgłosili się wszyscy, począwszy od doktora Trendona a skończywszy na młodym płatniku.

— Spodziewałem się tego! — rzekł spokojnie kapitan. Ale jeszcze słowo, panowie! Niewątpliwie skuner znajdował się dwukrotnie w wielkim niebezpieczeństwie. Tylko bowiem skrajne niebezpieczeństwo mogło skłonić Edwardsa do opuszczenia statku. O tem jesteśmy przekonani wszyscy, którzy go znamy. Nie mogę też oprzeć się uczuciu poważnej troski o los jego i jego podwładnych, choć nie potrafię sobie nawet wyobrazić, na czem to niebezpieczeństwo polegało. Czy może który z panów ma co do powiedzenia w tym względzie?

Ogólne milczenie było odpowiedzią.

— Barnett? Doktor Trendon? Ives?

Pierwszy z wymienionych odezwał się po chwili:

— Czy możliwy jest związek między niewyjaśnionem zjawiskiem świetlnym, któreś dwukrotnie widzieli — a dwukrotnem opuszczeniem statku przez żaglowe?

C. d. n.

To i owo z Ameryki.

Źródła „taniości”. — Amerykańska „apteka”. — Naprawiacze butów. — Kuchnia. — Zadarmo.

N. York, w sierpniu 1929.

Mówiąc o magazynach amerykańskich, nie sposób zamilczeć o Woolworth'cie i Kresge'm. Dają się określić krótko i wesoło. Woolworth: od 5 do 25 centów, Kresge: od 5 centów do 1 dolara. Są to business'y tak dochodowe, że Woolworth posiada najwyższy budynek w N. Yorku (58 pięter) i wiele innych drapaczy, a Kresge netylko z nazwiska przypomina krezusa, ale i z majątku. Obydwie te firmy mają mnóstwo sklepów we wszystkich miastach Stanów Zjednoczonych, a odwiedzają je codziennie miliony ludzi. Oto, co się nazywa utrafić w same sedno! Amerykanin chyba nie mógłby żyć bez tych „taniach źródeł”. Ruch w nich szalony! U Woolwortha każdy może zjeść 10—15 centowy breakfast, zaodulować włosy, kupić spinkę, kołnierzyk, pończochy, szpilki, płytę gramofonową, nuty, kwiaty, szczyrzyki, naczynia kuchenne i stół, a nawet jakąś, nagle potrzebną rubę do Forda. Ekspedycja szybka, uprzejma, pieniądze odbiera odrazu sprzedająca. Taniść sprzedawanych przedmiotów tak hipnotyzuje nowicjusza, że towarzyszą mu na kilkunastu milach wędrownicy w Kresge'go utopla tam całe 10 dolarów, choć przyszła tylko po lakier do paznokci za 10 centów. W chwili kupna wszystkie drobniaki wydawały się niesłychanie ważne i niezbędne.

Teraz jeszcze inny rodzaj sklepów: drugis. Właściwie apteki, a zupełnie inne, niż w Europie. W drugim można kupić lekarstwo, kosmetyki, pióra, ołówki, papierosy, pocztówki, cukierki, zjeść śniadanie, nawet obiad. Jest to jakby połączenie sklepu aptecznego, apteki i baru z wysokimi krzesłami przy kontuarze. Za kontuarem żwawi młodzieńcy szybko przygotowują skomplikowane sandwicze i „przypalają toasty”, a nieodczony murzyn myje naczynia. Drugis są czynne w zwykłe dni tygodnia i niedziele do 1-iej w nocy, a niektóre nawet przez całą noc.

Na Broadway'u i innych ruchliwych dzielnicach zwracają uwagę Europejczyka oryginalne wystawy: za szybą misterna gwiazda z kapeluszy i butów a pod nią siedzi żywa reklama. Prawdziwe homo i na widoku publicznym reperuje dziurawe podszewy. Są to zakłady nad wyraz pożyteczne. Lokal spory z szeregiem wygodnych foteli na wysokim podjumu, fotele te przypominają stalle; klient bez żenady może w nich zdjąć obuwie. W ciągu 10 minut bućki przy pomocy wielu skomplikowanych maszyn powracają do ich właściciela z nowymi zółwkami, a w tych samych 10 minutach zniszczony kapelusz klienta przechodzi odwiecającą kurację; następnie klient siada w innym fotelu, umieszczonym tak wysoko, że nogi siedzącego znajdują się na wysokości metra od podłogi, a pucybut-maszyna czyści mu buty z afrykańskim temperamentem.

Niemają kłopot dla turysty, niewłaściwego biegle językiem angielskim, przedstawia kwestia kulinarna. Stereotypowy roast-beef wkrótce zaczyna się zjawiać w najkoszmarniejszych smach. A przecież kuchnia amerykańska, choć gorsza od francuskiej, jest bardzo urozmaicona i przewyższa angielską. Obfitość owoców o każdej porze roku (np. truskawki są przez cały rok!) ma specjalny urok dla Polaka, który tego lata czeresnie kupował w kraju na dekagramy, a na arbuszy w wystawach spogląda z nabożeństwem i utajonym zachwytem. Ale Polak samemu owocami żyć nie potrafi (ponoć w Polsce najobficiej się jada), musi więc wstąpić do kładodajni. W restauracji karta wielkości ręcznika; potrawy wypisane tylko po angielsku. Nieszczytny turysta mo-

nientalnie zatracca swe zdolności lingwistyczne i najczęściej „wpada”. Bądźże tu mądry, człeku, i zgaduj, co na te plachcie wydrukowali! Marzysz o kupopatwie czy homarze, a wybrałeś właśnie jakieś ślimaki! Deska ratunku, a raczej przystanek dla cudzoziemca są tzw. cafeterie, tj. restauracja z samobsługą. Kontour. Na nim wszelkiego rodzaju dary Boże. A więc w kolejnym porządku: pieczywa, owoce, zimne przekąski, zupy, gorące mięsa, ryby, jarzyny, desery, kawa, herbata, mleko i t. d. Wszędzie etykiety z ceną.

Ideał! Wiem netylko, co zjem, ale i za ile! Świadomość ta dodaje apetytu i uszlachetnia smak potrawy!

Wolność handlu odbija się dodatnio na restauracjach tamtejszych. Amerykanin przy założeniu handlu wykupuje pozwolenie za dolara i na tem koniec. Żadnych podatków ani „od spożycia”, ani „od siedzenia”. Raj na ziemi! Wiodące dzięki temu nie powodził mu się źle, gdyż chleb i masło dostaje się wszędzie do obiadu bezpłatnie.

Ale co tam chleb i masło! Więcej jest rzeczy, za które w Ameryce nie się nie płaci; do papierosów np. dodają zadarmo zapalki. Na płaskim pudełku umieszczona naturalnie reklama. W lepszych hotelach co rano boy przynosi gratis gazetę (i to grubości, jak pięć na-

szych niedzielnych kurjerów); za wstęp do muzeów, ogrodów zoologicznych nie się nie płaci.

Pamiętam, jak mnie oburzył zwyczaj w którymś z większych teatrów paryskich, gdzie w szatni zażądano osobnej opłaty za każdy przedmiot, tj. za parasol, okrycie i kapelusz. W Paryżu widać wyszukują, zanim wszedł na salę. W rowojorskiej Metropolitan Opera House netylko nima żadnych napiwków, ale wejść można z okryciem i kapeluszem w ręku na widownię. Co prawda wygląda to nieco zabawnie, gdy wyfraczony gentleman stawia pod krzesło cylinder, a na oparcie zarzuca pałto. Za programy w teatrach i kinach amerykańskich nie się nie płaci. A jak pięknie są wydane! Co za ilustracje!

Charakterystyczne, że często podają napoje w tekturowych białych szklankach, umieszczonych na metalowych podstawkach. W ten sposób nie trzeba zatrudniać drogiej robotnicy siły do mycia szkła, a po każdym użyciu tekturowe naczynie kończy swój krótki żywot.

Zaznaczyć muszę, że w demokratycznej Ameryce istnieją napiwki w restauracjach, gdyż do rachunków nie się nie dolicza.

J. Dw.

Po wieloletniej pracy pożegnał się z nami w dniu 18. IX. br. niespodziewanie nasz najukochańszy i troskliwy ojciec, brat, szwagier, teść i dziadek

werkmistrz Jakób Pissarek

lat 64.

Katowice, Bytom, Król. Huta, Nowa Wieś, dnia 19 września 1929 r.

W głębokim smutku pogrążeni
krewni.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę dnia 21. IX. br. o godzinie 9-mej rano z domu żelobcy Nowa Wieś, ulica Jana Kantego nr. 5.

Z działalności Koła Przyjaciół Harcerstwa w Bielszowicach.

Dnia 18 bm. odbyło się zebranie Koła Przyjaciół Harcerstwa w Bielszowicach przy współudziale przewodniczącej Z. O. di. Wandy Jordanówny.

Zebrań przewodził prezes K. P. H. p. dyr. inż. Strzyżewski, który w zarysie przedstawił program dalszej pracy i złożył krótką relację o współpracy K. P. H. w akcji letniej drużyny.

Sprawozdanie z działalności drużyny mekskich z okresu letniego złożył p. Gałazka, komendant hufca. Harcerze w liczbie 20, przeważnie sama młodzież robotnicza, wzięli udział w Zlocie Harcerskim w Poznaniu, i byli na wystawie. Pomoc finansową w kwocie 900 zł. otrzymali ze strony K. P. H. Jak z sprawozdania wynika, chłopcy skorzystali dużo i żyli się ze sobą oraz nawiązali braterskie stosunki z innymi harcerzami z całej Polski. Jako dodatnią rzecz trzeba podkreślić, że mają już własny sprzęt obozowy i są dosyć dobrze umundurowani. Sprawozdanie z drużyny żeńskich złożyła p. Cmerkówna. Harcerki w liczbie 25 pojechały na kolonie urządzone na terenie K. O. P. w pobliżu Niemna. Po drodze zwiedziły Warszawę i Wilno. Dużą pomoc okazał im miejscowy komendant Korpusu Ochrony Pogranicza, kapitan Materłowicz. Koło Przyjaciół udzieliło im subwencji w kwocie

600 zł., resztę złożyły uczestniczki i Zarząd Oddziału. Uzupełniła to sprawozdanie opiekunka drużyny p. Balonówna, stwierdzając, iż wyniki z kolonii są bardzo dobre. Przedłożone zostało również rozliczenie kasowe. Następnie obecni opiekunowie pp. inż. Wierbowskiego i naucz. Pyrek złożyli wnioski, dotyczące się urządzania izb harcerskich, pod adresem gminy i zarządu kopalni, co przyrzekli pomyślnie załatwić p. dyrektor Strzyżewski i naczelnik gminy Olszowski.

W końcu drużynowi prosili Koło Przyjaciół o pomoc przy urządzeniu zawodów sportowych, które mają się odbyć w niedzielę, dnia 22 bm.

Będą to zawody kolarskie o mistrzostwo Śląska oraz zawody harcerskie z przeszkodami. Na zakończenie ma być ognisko w lesie, przy którym odbędzie się przyrzeczenia harcerskie. Udział w tej uroczystości mają wziąć wszystkie sąsiednie drużyny i reprezentacje sportowe z całego Śląska. Przybędą też harcerze z Niemiec.

Z uznaniem trzeba podkreślić żywą pracę Koła Przyjaciół, a przede wszystkim p. dyr. Strzyżewskiego, który tak gorliwie stara się o dobro młodzieży harcerskiej. Jest to jedno z najlepiej pracujących kół na terenie Śląska.

Ogłoszenie.

Przeciwnicy nasi rozsiewają nieuzasadnione wiadomości, że abonament „Polski Zachodnie” będzie z dniem 1 października br. podwyższony.

Zawiadamy naszych Szan. Czytelników, że abonament „Polski Zachodnie” kosztuje miesięcznie zł. 3.—, oraz abonament ten nadal w tej samej kwocie będzie pobierany, gdyż nie myślimy go wcale podnosić.

Administracja „Polski Zachodnie”.

Wiadomości bieżące.

sobota
21
września

Dziś: Mateusza ap.
Jutro: Mauryc. m.
Wsch. s. 5.30
Zach. s. 17.35

Nabożeństwa

w kościele katedralnym św. Piotra i Pawła.
Niedziela, 22. 9. Godzina 6-4a do S. P. Jezusa za rodz. Major. Godz. 7.15 do Serca P. Jezusa za rodz. Hebert. Godz. 8-ma polskie nabożeństwo szkolne. Godz. 9-4a za roczne dzieci Gerarda Czechy i rodz. Godz. 10.30 za ródz. Przeciacki. Godz. 12-4a nabożeństwo wojskowe.

Teatr Polski w Katowicach.

Dziś w sobotę „Złota czaszka” J. Słowackiego, która zdobywa sobie coraz większe zasłużone powodzenie frekwencyjne i kasowe. Zaskąta to w pierwszym rzędzie elokwentnej i doskonałej M. Szpakiewicz, nowej operze dekoracyjnej i kostiumowej, oraz świetnej grze całego zespołu. „Złota czaszka” w pełni powodzenia schodzi po dzisiejszym przedstawieniu z repertuaru, ustępując miejsca słonecznej i pogodnej komedii J. Korzeniowskiego „Stary Kawał”, która się ukazuje we wtorek, dnia 24. bm.

W niedzielę wieczór na afiszu opera narodowa St. Moniuszki „Straszny Dwór” w obsadzie premierowej za wyjątkiem pani Miecznika, która obaj p. Petecki. Kierunek muzyczny dyr. M. Zuny.

Występy I. Dygasa w Tannhäuseru.

Prawdziwym wydarzeniem artystycznym w naszym mieście będą zapowiedziane dwa gościnne występy najznakomitszego odtwórcy partii Wagnerowskich, wielkiego art. opery warszawskiej Ianczaka Dygasa, który zachwycać będzie swą niezrównaną kreacją Tannhäusera w poniedziałek, dnia 23 i w środę, dnia 25. bm. Pomimo tak znacznych kosztów, ceny miejsc pozostają normalne. Większa część biletów rozchwytała, pozostałe do nabycia w kasie Teatru, Tel. 24.48.

„Stary Kawał”.

Świetna komedia J. Korzeniowskiego, pełna słownego i sytuacyjnego dowcipu wejdzie na repertuar naszej sceny we wtorek, dnia 24. bm. Role tytułowe odtworzy znakomity artysta scen stołecznych p. W. Ryszkowski, równocześnie reżyser pozostanie tej komedii. W rolach podległych wystąpią pp. Kornecka, Nettówna, Orzech, Rozwadowska, Bielecki, Dardziński, Karasiński i Zoner. Piękne wnętrza dekoracyjne pędzla K. Rutkowskiego.

Bony zniżkowe 50% puszczono w obieg w sezonie biletowym tracą swą wartość i-ko października 1929 r.

Ponieważ Dyrekcja Teatru obniża znacznie ceny biletów, chcąc uprzywilejować jaknajszerszym warstwom społeczeństwa dostęp do teatru, przeto bony zniżkowe 50%, nabyte w administracji teatru oraz bony Drukarni Katolickiej uznane przez Dyrekcję Teatru na sezon 1929-30, będą akceptowane tylko do dnia 1. października b. r. Spodziewać się należy, że czyn ten przyniesie społeczeństwu z dużym zadowoleniem, albowiem wprowadzając tak niską kategorię cen biletów, rozpocznie teatr konkurencję z kinami, które dotychczas zaliczono do tanich rozrywków. Wszystkie zatem instytucje i zresztą, które są w posiadaniu wspomnianych bonów proszone są o wykorzystanie do dnia 1. października br.

Repertuar Teatru Polskiego

Sobota, dnia 21. bm. „Złota czaszka” o 7.30. Niedziela, dnia 22. bm. „Straszny Dwór” o godzinie 7.30.

Poniedziałek, dnia 23. bm. „Tannhäuser” — gościnny występ I. Dygasa o godz. 7.30.

Wtorek, dnia 24. bm. „Stary Kawał” o godz. 7.30 premiera.

Środa, dnia 25. bm. „Tannhäuser” gościnny występ I. Dygasa o godz. 7.30.

Czwartek, dnia 26. bm. „Stary Kawał” o godzinie 7.30.

(—) Wycieczka starszostw przybywa na Śląsk. W poniedziałek, 23. bm. przyjeżdża z Poznania na Śląsk wycieczka naukowa 34 starszostw ze wszystkich Województw Rzeczypospolitej. Wycieczka zabawi na Śląsku jeden dzień i zapozna się z tutej. życiem gospodarczym, a następnie uda się na dalszą podróż do Zagłębia Dąbrowskiego.

(—) Ruch służbowy w Województwie.

Gazeta Urzędowa Województwa Śl. ogłasza: Wojewoda Śląski zamianował: rachmistrza w 10 st. st. Teofilą Wrzeszczą adiunktem kancel. w 9 st. st. w Powiatowym Urzędzie dla Spraw Inwalidów Wojennych w Katowicach, dekretem z dnia 2 września 1929 r. L. Ad. 3304-4; Pawła Kowalskiego w Zielonej zastępcą urzędnika stanu cywilnego na okręg Zieloną pow. lublińskiego; praktykanta referendarskiego Władysława Medwedkiego, powołał referendarza w 8 st. st. w Śląsk. Urzędzie Wojew. w Katowicach; Wojewoda Śląski zwolnił: Hilarego Urbana ze stanowiska praktykanta referendarskiego w Starostwie w Tarn. Górach i ze służby państwowej z powodu powołania go do pełnienia obowiązków służby wojskowej na własną prośbę; król. cego Wronę ze stanowiska adiunkta kancelaryjnego w 9 st. st. w Starostwie w Świętosławicach i ze służby państwowej; ze służby państwowej na podstawie art. 62 ustawy o państwowym

Z kroniki żalebnej.

W ubiegłą środę, tj. dnia 18. bm. rozstał się z tym światem młody obywatel Śląska Jacek Piskarek, chłopczyna z miejscowości i właściciel fabryki p. Józefa Piskarek.

Sp. Jacek Piskarek urodził się w Woźnicy, a przed 64 lat. Pomimo dość młodego wieku sp. Jacek Piskarek aż do ostatniej chwili czuł się rześko i czerstwo, aż przysłał śmierdź nieobciążoną i zabrał życie dobrego obywatela i ojca, który swą rodzinę wychowywał również na prawych obywateli. S. p. Jacek Piskarek zmarł podczas swego pobytu u syna J. w Katowicach na udar serca. Złotki została przewieziona do Nowej Wsi, gdzie złożona została w grobie rodzinnym.

Niechaj siemna ślaska, dla której żył, lekka mu będzie.

Pogrzeb odbędzie się dnia 21. bm. w Nowej Wsi, o godz. 9 rano, ul. Jana Kantego Nr. 5.

wol służbie cywilnej Bolesława Schmidta ze stanowiska prowizorycznego urzędnika 10 st. st. w Wydziale Oświecenia Publicznego. Franciszka Ciesielskiego ze stanowiska praktykanta referendarskiego w Starostwie w Lublińcu i ze służby państwowej z powodu powołania go do pełnienia obowiązków służby wojskowej, na własną prośbę Wacława Gruskiego ze stanowiska praktykanta na stanowisku II kategorii w państwowym służbie administracyjnej w Starostwie w Rybniku.

(-) Baczność Leżniści!

W niedzielę, dnia 22 bm. odbędzie się o godz. 10-jej rano w Ratuszu ul. Pocztowa miesięczne zebranie oddziału Związku Leżniści i Związku Strzeleckiego. Sprawy bardzo ważne. Referat na temat „Zastosowanie chemii w przyszłej wojnie” wygłosi dr. Jan Namysłowski, członek Okręgowego Zarządu Związku Strzeleckiego. Upraszamy o bezwzględne i punktualne przybycie. Cześć! Zarząd.

(-) Uczestnicy Międzynar. Kongresu Urzędów Turystycznych na Śląsku.

Wczoraj o godz. 2 pop. przybyli na Śląsk uczestnicy V-go Międzynarodowego Kongresu Urzędów Turystycznych. Goście przyjęci zostali obiadem, wydanym przez Śl. Towarzystwo Wstań i Propagandy Gospodarczej. Podczas obiadu w języku francuskim, wizytator Międz. w imieniu Komitetu przyjęcia. Następnie wieczorem zawiadziła kopalnia „Witkic” i „Huta „Pokoju”, a wieczorem odjechała do Zakopanego.

(-) W polskie rece.

Dowiedzieliśmy się, że restauracja „Wypocznik” przy ul. św. Jana 10 w Katowicach przeszła w tych dniach w polskie rece. Oczekamy dzierżawca lokalu jest p. Radacki.

(-) Samochód wypadł na furmankę.

Dnia 19 bm. na ul. Zamkowej w Katowicach samochód pociągający Śl. 164 własności Sp. Brackiej w Tarn. Górach, należącej na furmankę jednokonną Pawła Magiera z Dębu, która została uszkodzona. Szofer po wypadku pojechał dalej bez zatrzymania się. Dochodzenia w toku.

(-) Kradzież rowerów.

Dnia 18 bm. domiślni policji Michał Nawroty z Katowic, że około godz. 15-iej nieznaną sprawcą skradł mu rower marki „Cyklon” nr. 176455, który pozostawił bez dozoru na ulicy.

Z Katowickiego.

(K) Zmiany personalne w szkolnictwie na terenie Matej Dąbrówki.

W bieżącym roku szkolnym na terenie gminy Mała Dąbrówka zaszły następujące zmiany personalne w szkolnictwie: na stanowisko nauczyciela w szkole II-giej mianowano pp. Rudolfa Kopytkę i Marię Partyczanek, w szkole III. — p. Władysława Urbańskiego. Dotychczasowy nauczyciel szkoły II-giej p. Józef Zajac mianowany został profesorem rysunków w gimnazjum lubnickim. Obecnie w szkole II-giej brak jeszcze jednej siły nauczycielskiej.

(K) Dożynki w Mysłowicach.

W niedzielę, dnia 22. bm. urządził Tow. Polek zabawę ludową p. n. „dożynki”. O godz. 14.30 wyruszy korowód z ogrodu zamkowego w ślaskich strajach ludowych, udając się do ogrodu p. Kohlerowej przy ul. Powstańców, gdzie odegrana będzie odpowiednia sztuka ludowa a następnie odbędzie się zabawa towarzyska.

(K) Święto sportowe Kom. W. F. i P. W. w Mysłowicach.

W niedzielę, dnia 22. bm. urządził Kom. W. F. i P. W. zawody lekkoatletyczne na boisku klubu sportowego 10. W programie pięciobój drużynowy, udział biorą wszystkie organizacje komitetu i hufce szkolne. Początek o godzinie 9 przed południem.

(K) Uroczyste dożynki w Brzezkowicach-Stupnej.

Na podziękowanie P. Bogu za szczęśliwe ukończenie żniwa, odprawiają dożynki w Brzezkowicach-Stupnej w niedzielę, tj. dnia 22. bm. uroczyste dożynki z następującym programem: o godz. 9 rano zbiórka koło p. Kramarzowej a o 9.30 wyjazd na wozach ustronjonych z orkiestra i wieńcami zbóż do starego kościoła w Mysłowicach. O 10 rano uroczysta suma z karamiem w starym kościele. O 2 pop. zbiórka koło p. Kramarzowej i wyjazd z orkiestra na festyn ludowy do lasu na „Kokotkę” wszystkich miejscowych towarzystw i dzieci szkół miejscowych. Wieczorem zabawy taneczne w Brzezkowicach u p. Kramarzowej i w Stupnej u p. Habryki. Wszystkich obywateli Brzezkowic i Stupnej uprasza o liczne wzięcie udziału w uroczystości Komitetu.

(K) Niezszczęśliwy wypadek.

Dnia 19 bm. na przebiegu kolei przy ul. Raciborskiej w Katowicach, została przejechana po-

Ministerstwo nadało moc obowiązującą orzeczeniom Komisji Arbitrażowej

w sprawie dodatków dla prażalników i regulacji plac cieżli górniczych.

Katowice, 21 września.

(:) W związku z pobytem komisarza demobilizacyjnego i okręg. inspektora pracy inż. Gallota w Warszawie (o czym donosiliśmy swego czasu), dowiadujemy się, że Ministerstwo nadało moc obowiązującą orzeczeniom Komisji Arbitrażowej

w sprawie dodatków dla prażalników oraz w sprawie regulacji plac cieżli górniczych. Niezależnie od tego na konferencji w Ministerstwie, w której wziął udział okręg. inspektor pracy inż. Gallot, omawiana była ogólna sytuacja w ślaskim górnictwie i hutnictwie.

Przedstawiciel niemieckiego Wyższego Urzędu Górniczego w Polsce.

Bada on przyczyny wielkich katastrof górniczych.

Katowice, 21 września.

(:) W porozumieniu i za zgodą Wyższego Urzędu Górniczego w Katowicach przybył onegdaj do Katowic przedstawiciel niemieckiego Wyż. Urzędu Górniczego we Wrocławiu, nadradca Weber, celem przestudowania i użytkowania materiałów, dotyczących ostatniego nieszczęśliwego wypadku na kopalni „Hildebrandt” w Nowej Wsi, przy badaniu przyczyn wielkich katastrof górniczych, jakie wydarzyły się ostatnio w Niemczech. P. Weber, b. naczelnik Okr. Urzędu Górniczego w Król. Hucie w r. 1911, poinformowany został w Wyższym Urzędzie Górniczym w Katowicach o

przypuszczalnym przebiegu wypadku, poczem udał się z wicedyrektorem tegoż urzędu inż. Majewskim na kopalnię „Hildebrandt”, gdzie dokonał szeregu obserwacji i spostrzeżeń.

Echo ostatniej katastrofy na kopalni „Hildebrandt”.

(:) Śledztwo, prowadzone przez władze górnicze, niezależnie od dochodzącego śledczego, w sprawie ostatniej katastrofy górniczej na kopalni „Hildebrandt” w Nowej Wsi dobiega do końca. Przyczyna katastrofy nie została jeszcze w dalszym ciągu ostatecznie ustalona i wyjaśniona.

O nowe warunki pracy.

Umowa zarobkowa w górnictwie. — Regulacja plac w przemyśle metalowym na Śląsku Cieszyńskim.

(:) W najbliższych dniach odbędą się ważne układy między przedstawicielami zainteresowanych stron w sprawie nowych warunków pracy w przemyśle ślaskim. I tak: w poniedziałek i we wtorek, a ewentualnie i w środę 25 bm. toczy się będą kolejno z poszczególnymi związkami zawodowymi bezpośrednie układy w sprawie nowej umowy zarobkowej w górnictwie. Gdyby te układy

nie doprowadziły do porozumienia między przedstawicielami pracodawców i pracowników, to inicjatywę weźmie w ręce komisarz demobilizacyjny inż. Gallot, który wyznaczy w tej sprawie konferencję urzędową.

Konferencja w sprawie regulacji plac w przemyśle metalowym na Śląsku Cieszyńskim odbędzie się w najbliższy wtorek, tj. 24 b. m.

Zapowiedź sensacyjnego procesu o przemytnictwo.

Na ławie oskarżonych zasiądzie około 40 osób.

Katowice, 21 września.

(:) Dowiadujemy się, że we wtorek 8 października r. b. przed Sądem Grodzkim w Katowicach odbędzie się sensacyjny proces o przemytnictwo. Na ławie oskarżonych zasiądzie tuł kupiec

Kutner i około 40-tu jego towarzyszy, oskarżonych o współudział w wielkiej fterze przemytniczej. Rozprawa ta niewątpliwie wzbudzi zrozumiałe zainteresowanie wśród szerszego ogółu społeczeństwa.

ciągłem osobowy Julia Krzyżowska zam. w Liogocie. Mimo zawartych zapór przeszła ona na tory i padła pod nadjeżdżający pociąg, ponosząc śmierć na miejscu. Złotki odstawiono do kosciny szpitala miejskiego w Katowicach.

(K) Samobójstwo.

Dnia 19 bm. popełnił samobójstwo, topiąc się, w stawie małoszowskim, Józef Poles zam. w Kończykach. Złotki denatki dotychczas nie wydobyto. Denatę pozostawił na brzegu kartkę z napisem, że utopił się z powodu hułastycznego życia i roztrwonienia zarobku.

Z Królewskiej Huty.

(-) Zebranie rodziców.

Komitet Rodzicielski przy Gimnazjum Matematyczno-Przyrodniczym w Król. Hucie ul. św. Piotra zaprasza rodziców na walne zebranie, które się odbędzie w auli gimnazjum, w niedzielę dnia 22 września r. b. o godz. 17-iej. Prosimy o liczne i punktualne przybycie.

Stan. P. Publicznosci miasta Król. Huty i okolicy podaje do łaskawej wiadomości, że otworzyłem z dniem 10 września 1929 r.

drogerie i perfumerie

w Król. Hucie przy ul. Wolności nr. 18.

Polecam się łaskawym względom

Rajhold Koehler

Ceny przystępne. — Obsługa rzetelna.

(-) Baczność stenografów.

Zebranie miesięczne Towarzystwa Stenograficznego „Piast” w Królewskiej Hucie odbędzie się w sobotę, dnia 21. września br. o godz. 18 na

Turniej śpiewaczy w Pszczynie.

Pod protektorem b. ministra p. inż. Józefa Kiedronia odbędzie się w niedzielę, dnia 22 września 1929 r. w Siemianowicach w Pszczynie „Turniej Śpiewaczy” wszystkich chorów Sp. Akc. „Górn. Złedn. Huty Królewskiej i Laura”.

Program turnieju przewiduje: Przed południem: godz. 8.00 rano zbiórka chorów na Placu Skargi, godz. 8.45 rano do kościoła, godz. 9.00—10.30 uroczysta msza św. w kościele św. Antoniego, podczas mszy św. śpiew choru mieszanego Huty Zgoda, godz. 10.30—11.30 pochód z kościoła do Pszczynki, godz. 11.30—12.30 generalna próba, godz. 13.00—14.30 wspólny obiad uczestników w Pszczynce.

Po południu: Początek turnieju o godz. 15.00 w Pszczynce. Chór „Huty Laura” odpieś piosenką „Witajcie”. Orkiestra Kop. „Dobiesko” odegra: Marsz Florentyński J. Fucika, Kwiaty lotosu (walc) Ohlsena. Otwarcie. Przemówienie p. insp. inż. Knolla. Śpiew wspólny wszystkich chorów: chóry odpieś: Hasło Głębia, Dumka Maszyńskiego. Śpiew konkursowy chorów w następującej kolejności: chór „Huty Laura” (dyr. Poniecki) odpieś: Słowy Akerskiego Orłowskiego. Polonez z „Halki” Moniuszki, chór kop. „Ficinus” (dyr. Pietrek) odpieś: Morze Zielęńskiego, Straż nad Wisłą Jareckiego, chór „Huty Królewskiej” (dyr. Klauda) odpieś: Złotko, Krakowiak Lachmana, chór kop. „Hr. Laura” (dyr. Wychyn) odpieś: Nasze srebro, nasze złoto Studzińskiego, Wianka piosenki narodowych Ponieckiego, chór kop. „Richter” (dyr. Pietrek) odpieś: Orzeł Biały Hłondowskiego, Sztandary Polskie na Kremlu Lachmana, orkiestra odegra: Lekka kawaleria, uvertura. Soupe, Romanesca, fantazja, L. Likoff, chór „Huty Zgoda” (dyr. Nocoń) odpieś: Baika o myświe Walck-Wallewskiego, Nad modrym Dunajem Straussa, chór kop. „Dobiesko” (dyr. Poniecki) odpieś: Matyszek Suszyńskiego, Dwie dole Maszyńskiego, śpiew wspólny 7 chorów: Nad Olzą Hławicki, Gdy nam, koleczy, sprzyja pogoda. Rozdanie nagród. Zakonczenie: śpiew „Wspólne Dobranoc” Orłowskiego.

(S) Jak po trzecim myśli — tak po planem czyni.

W dniu 17. bm. o godzinie 17 obok gazowni w W. Hajdukach dwaj kolejarze w stanie podchmielenym szli ulicą i całem gardłem śpiewali niemieckie piosenki. Niedługo jednak trwała ta „serenada” tęsknoty za „Vaterlandem”, gdyż pełniący służbę posterunkowy z W. Hajduk spisał protokół. Może protokół ten będzie dla tych panów nauceką na przyszłość, jak się mają zachowywać na ulicy.

Z Pszczyńskiego.

(P) Naprawa drogi.

Szosa Mikołów — Mokre — Łaziska Górne znajduje się w stanie naprawy i roboty rozpoczęły w całej pełni. Szosa ta będzie pokryta brukiem bitumicznym, jednak zachodzi wątpliwość, czy szosa ta będzie jeszcze w roku bieżącym ukończona.

(P) Bezpłatna „katowickierka”.

W Mokrem roznosi robotnik dworski Kirchacz „Katowickierka” bezpłatnie i szuka naiwnych, których znaleźć nie może. Do tak świętego zalecia został zaangażowany przez kiewianka Volksbundu Sznurta, który placu Kirchaczowi 30.— zł. miesięcznie. Dziwi nas jednak, że pomimo pracy w dworze, zarząd dworski nie zatrudnia Kirchacza po południu jak innych robotników, lecz zwalnia go w godzinach popołudniowych li tylko w tem celu, żeby roznosił gazety niemieckie bezpłatnie po wsi. Takie postępowanie zarządu dworskiego musimy napiętnować jako bezczelność, gdyż jeśli robotnicy Polacy muszą pracować aż do nocy.

(P) Kradzież na zabawie.

Onegdaj w lokalu p. Cioska w Mikołowie skradziono p. Baurtównie podczas tańca torebkę z 60.— zł. oraz szereg innych rzeczy. Powiadomiona policja dopiero w dniu następnym przytrzymała pod zarzutem popełnienia kradzieży H. Z. z Król. Huty, który po długich wahanach przyznał się do amatorskiej, niestwierdzonej gwałtowności po 5.— zł. Arrestowany amator śledz jest podziwiany o więcej kradzieży, gdyż znaleziono u niego podczas rewizji szereg innych rzeczy z nabycia których nie mógł się wy tłumaczyć.

(P) Włamanie.

Przed paru dniami włamał się do mieszkanka Zagórskiej w Mokrem nieznaną sprawcą w celu popełnienia kradzieży. Złota jednak zaledwie zabrał tylko 51.— zł. gotówki i zegarek.

(P) Ładna służba.

Dnia 17 bm. w godzinach porannych służąca Margareta Kochontek z Koscuskiej, skradła na szkodę swemu chlebodawcy Józefowi Paszkowi z Tychów płaszcz damski, teczkę skórzaną i 100 zł. gotówki, poczem ułotniła się w niewiadomym kierunku.

(P) Pożary.

Dnia 19 bm. wybuchł pożar w domostwie rolnika Ludwika Janosza z Piasku. Ogień zniszczył całą stodołę drewnianą, kryta słomą wraz z znajdującymi się w niej zapasami paszy i dwoma maszynami rolniczymi. Pastwa pożaru padła również przylegająca do stodoły piwnica. Szkoda

wynosi około 6000 zł. Ze sposobu powstania pożaru można wnioskować, że ogień został podłożony zbrodnia ręką.

Dnia 19 bm. wybuchł pożar w domostwie Ludwika Gruski w Janówkach, który zniszczył całą stodołę drewnianą, wraz z tegorocznym żniwem i dwiema maszynami rolniczymi. Szkoła wynosi około 10 000 zł. Również i w tym wypadku zachodzi podejrzenie, że pożar został podłożony. Dochodzenia w toku.

W Rybnickiego.

(R) Energetyczny basen.

Dnia 16 bm. na dworcu kolejowym w Rybniku, Monika Dzierżawowa z Niewiadomych, po biła 24-letniego Józefa Opoleńskiego z Rybnika do tego stopnia, że w wyniku skutku odniesionych ran w dniu 19 bm. zmarł. Według oświadczenia lekarskiego, przyczyną śmierci była ruptura kiszek i popowiny. Powodem pobicia była rzekomo zawiść Dzierżawowej przeciw Opoleńskiemu. Doniesienie skierowano do Prokuratury w Rybniku.

Konfektacja miska i chlopaka, artykuły meble, koszuły, kapelusze i ubranka dla gimnazjalistów polska

„Dom Odzlezy” Rybnik, ul. M. Pilskowskiego 14.
(Na miejscu pierwszorzędną zakład krawiecki)

W Tarnogórskiego.

(T) Towarzystwo Polek w Rołcach pod nazwą Wanda urządziło dnia 18 września r. b. uroczyste zebranie, na które przybyli też goście m. in. p. naczelnik gminy radzikońskiej p. Zientek, p. aptekarz Gajdas, p. dyr. Syka z seminarium nauczycielskiego w Tarnowskiej Górze i budowniczy p. Łukasz, Panowie Gajdas i Syka wygłosili referaty, o było wielkim ujęciem zebrania. Przewodniczącą pani Dzierżawowa przywitała bardzo miłymi słowami tych gości i członkinie, zebrane w liczbie około 90, poczem złożyła w imieniu Towarzystwa sekretarkę Morawową podziękowanie przewodniczącej za hojny dar, który ofiarowała Towarzystwu i za jej pracę i poświęcenie, na co odpowiedziała podziękowaniem p. przewodniczącej.

(T) Uwaga, śpiewacy!

Tow. śpiewa im. A. Mickiewicza Tarnowskiej Górze zawiadamia wszystkich swych członków oraz sympatyków śpiewu o zebraniu miesięcznym, które odbędzie się w niedzielę, dnia 28-go września r. b. o godz. 17-ej na małej sali Domu Ludowego.

W Bielskiego.

(B) Wybory do Rady Gminnej m. Bielska i podział miasta na 8 okręgów wyborczych.

Okręg I. Sokół: Hala gimnastyczna B. B. Tow. gimnast. przy ul. Strzelniczej 17 obejmuje: Cieszyńska, Alschera, Kościelną, Krętą, Łukową, Podcienie, Różana, Rynek, Sokołowa, Stroma, plac św. Mikołaja, Wzórów, Zamkowa.

Okręg II. Hala gimnastyczna szkoły powsz. na placu Kościelnym: Sobieskiego, Browarna, Graniczna, Hallera, pl. Marii Konopnickiej, Kopernika, Krótka, Łuski, Pułaskiego, Stoleczna, Piotra Skargi, Solna, św. Trójcy, pl. Wolności, koszar piechoty, pojeźdźcze domy na Górnym przedmieściu.

Okręg III. Hala gimnast. szkoły powsz. przy ul. Staszca: Górska, Grottegra, Kamienicka, Koziół, Kudłiska, Marjańska, Na Wzórów, Rejtana, Roboticzna, Sikorski, św. Anny, Staszca, pl. Wyzwolenia, Zdrojowa.

Okręg IV. Restauracja w pawilonie ślizgaczem przy ul. Blichowej: Blichowa, pl. Narutowicza, Batorego, Kościuski, Mińska, Paderewskiego, Poniatowskiego, Republikańska, Reymonta, Siemens, koszar artylerii, pojeźdźcze domy na Żywieckim przedmieściu.

Okręg V. Lok. Stow. Ewangel. Wegłowa 20: Pilskowskiego, pl. Dunajskiego, Fabryczna, Inwaldzka, Jagiellońska, Kazimierza Wielkiego, Kolejowa, Miarki, Nad Siedliskiem, Ogród Zamkowy, Pasz, Ryckarska, pl. Smolki, Sukienicka, Waska, Przekon.

Okręg VI. Hala gimnastyczna szkół średnich przy ul. Strzelniczej 19: 3-go Maja, Piastowska, Strzelnicza, Cieszarowa, Długa, Kilińska, Mostowa, Narutowicza, Podwale, Rzeźnicza, Stowackiego, Starobielecka, Urzędnicza, Walowa, Stefana Żeromskiego, Dworzec kolejowy i domy kolejowe, pojeźdźcze domy na Dolnym przedmieściu kolonia wojewódzka.

Okręg VII. ogr. sala Hotelu „Grand” przy ul. 3-go Maja: Plac Bolesława Chrobrego, Dąbrowskiego, Krasieńskiego, Jana Łyski, Matejki, Mickiewicza, Nad Niprem, Sienkiewicza, Siksta, Węglowa, Zielona.

Okręg VIII. Sala Strzelniczej miejskiej: Grunwaldzka, Celnia, Chopina, Głowackiego, pl. Kościelnego, Moniuszki, Niecała, Osuchowskiego, Parkowa, Pestalozzi, Stalmacha, Szkolna, Wysockiego.

(B) O zwalczaniu raka ziemiakowego.

Ponięważ zbliża się obecnie czas kopania ziemiaków zwraca się uwagę mieszkańców na obowiązujące przepisy prawne dotyczące zwalczania raka ziemiakowego. W myśl tych przepisów właściciele gruntów są obowiązani każdy wypadek wystąpienia objawów, wzbudzających podejrzenie pojawienia się raka ziemiakowego zgłaszać Magistratowi w ciągu 24 godzin od chwili spostrzeżenia objawów. Jednocześnie ze zgłoszeniem osoby, do tego obowiązanej winny bezpłatnie dostarczyć Zarządowi gminy próbki ziemiaków do ich zbadania. Zwraza się również uwagę na afisz Ministerstwa Rolnictwa „Jak się uchronić z raka ziemiakowego i co czynić w razie jego pojawienia się”, wywieszony na tablicy urzędowej w westybulu budynku Magistratu w Białej.

Życie sportowe.

Bieg kolarski I. K. C.

W biegu bierze udział Włokas i Kempny z Żor.

Kraków, 21. 9. Jak już donosiliśmy, odbędzie się w nadchodzącą niedzielę 22 bm. bieg kolarski Ilustrowanego Kuriera Codziennego — Kraków — Katowice — Kraków. Trasa biegu wynosi 180 km. i na terenie Śląska prowadzi przez Myslowice, Szopienice, Bogucice do Katowic. W Katowicach urządzono półmecz biegu przy rynku w Katowicach. Porządek na trasie utrzymywane będą policji i ślaskie kluby kolarskie. Dla zwycięzcy biegu ufundowali szereg cennych nagród P. Włodawa Śląski dr. Michał Grażyński, Prezes Śląskiej Rady Sportowej dr. Tadeusz Saloni, Prezydent miasta dr. Adam Kocur i kilka znanych firm. W biegu weźmie udział rekordowa ilość ko-

lary, gdyż około 100. Nie zabraknie też wśród uczestników naszych „asów” kolarskich, oraz znanych zawodników śląskich Włokasa i Kempnego z Klubu Cyklistów Żary.

Bieg rozpocznie się o godz. 7-ej. Przyjeżdżu zawodników do Katowic należy się spodziewać o godz. 10-ej. W Katowicach odbędzie się 15-minutowy obowiązkowy postój, poczem zawodnicy udadzą się na pokonanie drugiego etapu Katowice — Kraków. W czasie ich postoju w Katowicach koncertować będzie orkiestra policyjna. Bieg ten jest drugą największą — poza biegiem dookoła Polski — imprezą kolarską, to też w kolach sportowych Górnośląska wywołała on zrozumiałe zainteresowanie.

Z Policyjnego Klubu Sportowego.

Sprostowanie ogłoszone w czasopiśmie „Polska Zachodnia” Nr. 251 z dnia 13 września 1929 r. podpisane przez zarząd Sekcji Bokserskiej P. K. S. zostało opublikowane bez zgody i bez wiedzy Zarządu Klubu. Winni zostali pociągnięci do odpowiedzialności statutom przewidzianej.

„Haller” — „Zgoda”.

W niedzielę, dnia 29. bm. odbędzie się zawody piłki nożnej K. S. „Zgoda” Bielszowice — K. S. „Haller” Wielkie Hajduki o godz. 16.

Przed walnem zebraniem ligi.

W dniach 5 i 6 października odbędzie się w Warszawie nadzwyczajne walne zgromadzenie Ligi P. Z. P. N., na którym ma być postawiony sensacyjny wniosek kilku klubów o unieważnienie tegorocznych rozgrywek ligowych i powtórzenie ich w roku przyszłym przy udziale 14 klubów, t. j. wraz z mistrzem klasy A. Obecnie kluby niezadowolone, do których należą nie tylko kluby zagrożone spadkiem, lecz także i czelowe, zbierała materiał obciążający wydział gier i dyscypliny oraz kolegium sędziów.

Nowe rekordy lekkoatletyczne.

Zarząd PZLA zatwierdził ostatnio następujące rekordy: pami: 60 m., w dal z miejsca i trójbój — Hulanicka 7.9.245 i 153 pkt., 100 i 200 m. oraz skok w dal — Walasiewiczówna 128.266 i 550 cm., wwyż — Krawiecka 150.5, 80 m. płotki — Schabiska 12.9, kula — Lewówna 11.07, sztafeta 4x75 m., 4x100 m. i 4x200 m. — Grażyńska 39.4, 53.4 i 1.57.2. Panowie: kula — Heljasz 13.94 i oburaz 24.46, w dal — Nowak 718, trójskok — Sikorski 13.92, tyczka — Adamczak 3.64.1500 i 10 000 m. — Pietkiewicz 4.02 i 32.09.

Czwórmecz tenisowy.

Wczoraj zakończył się w stolicy tygodniowy turniej czterech klubów tenisowych. Wyniki ostateczne są następujące: 1. K. T. 1929 — 32 p., 2. AZS. 30 p., 3. Legia 26 p., 4. Warszawianka 12 p.

Najuch tennisowym mistrzem niemieckich zawodowców.

W Berlinie ukończono w niedzielę rozgrywki tenisowe o mistrzostwo wśród zawodowców, z których wyszedł ponownie zwycięzko Polak Najuch.

Wyjazd jeźdźców polskich do Ameryki.

Departament kawalerii M. S. Wojsk ustalił już skład jeździeckiej reprezentacji Polski na międzynarodowe konkursy hipiczne w Nowym Jorku, dorocznie obchodzone przez naszą hipikę.

Hotel Prezydent Kabaret „EDEN”

ul. 3. Maja
nowo otwarty z najnowszym komfortem
Restauracja :: Kawiarnia :: Bar
 Otwarty do 4-tej rano 

(B) Samobójstwo.

Dnia 16 bm. około godz. 6-ej popełnił samobójstwo trzema strzałami rewolwerem w pierś 63-letni Jan Hompa z Aleksandrowic. Przyczyną samobójstwa była podobno nieuleczalna choroba sercowa.

(B) Groźny pożar.

Dnia 18 bm. wybuchł pożar w stodole półdrzewianej, własności dworu Leona Zipsera w Czechowicach, który zniszczył całą stodołę, wraz z znajdującym się tam niewymalowanym zbożem i narzędziami rolniczymi. Przypuszczalnie szkoda wynosi około 140 000 zł. Pożar zagrażał sąsiednim budynkom, jednakowoż straż pożarna zdolała pożar zlokalizować. Przyczyną pożaru dotychczas nie stwierdzono.

W Głuszyskiego.

(C) Prezydent Związku Śląskich Katolików w Cieszyne.

Na zebraniu konstituującym Związku Śląsk. Kat. w Cieszyne-mieście został wybrany prezesem miejscowego oddziału Wł. Śl. Kat. sędzią ks. kan. Sikora, em. proboszcz, b. współpraco-

nik i przyjaciel śp. ks. Londzina. Wiceprezesa objeli pp. prof. Jasicki, majster kowalczy Sa-

Stolarów uległ Menzlowi.

W międzynarodowym turnieju tenisowym odgrywającym się w Starym Smokowcu (Czechosłowacja) Maks Stolarow, mistrz Polski, po zwycięstwie nad mistrzem Rumunii, uległ w półfinałowej walce jednemu z najlepszych tenisistów Czechosłowacji Menzlowi w dwóch setach 2:6 i 1:6.

W jednym z niemieckich tygodników sportowych

ukazało się następujące ogłoszenie: „Młody, bardzo dobry piłkarz z czołowego klubu pierwszyligi, wieloletni reprezentant poszukuje pomocy”. Z powyższego ogłoszenia dowiadujemy się tylko o zdolnościach sportowych „młodego człowieka”, zaś o zawodzie ani słowa. Włodocim takie ogłoszenie ma w Niemczech większe szanse powodzenia.

Sukces polskiego automobilisty w Austrii.

Na zawodach samochodowych na Semmeringu pierwszą nagrodę w kategorii wozów turystycznych zdobył lwowiłan Cieski na „Austro-Daimlerze” z czasem 75 km. na godzinę.

Francja wprowadza profesjonalizm.

Francuski związek piłkarski zastanawia się nad problemem wprowadzenia profesjonalizmu. W tym celu została wyłoniona komisja, która ma za zadanie zbierać w krajach, gdzie profesjonalizm istnieje, dane co do ilości drużyn, wysokości pensji itp. i wyniki swych badań przedłożyć związkowi. W każdym razie liczba klubów zawodowych nie przekroczy 32 towarzysz. Mistrzostwa odbywałyby się w grupach i brałyby w nich udział drużyny, zatrudniające pojedynczych zawodowców.

Automobil wrogiem sportu.

lecz w Kanadzie.

Kanadyjczy, którzy na Olimpiadzie odnieśli tak wielkie sukcesy, nie są zadowoleni ze swoich postępów w sporcie. Slaby (?) rozwój sportu przypisują automobilizmowi. W Kanadzie można otrzymać samochód za wypłaceniem raty 50—100 dolarów. Nie dziwnego przeto, iż w sobotę i niedzielę wszyscy wyjeżdżają na wycieczki samochodami i nikomu nie chce się dla zawodów zostawać w mieście. A w dni powszednie Kanadyjczyści pracują i nie mają czasu na sport.

Kronika gospodarcza.

Cedula gieldy warszawskiej.

z dnia 26 września br.

Waluty i dewizy.

Nowy Jork 8.80, Londyn 43.22, Paryż 34.90, Wiedeń 125.43, Praga 26.38.50, Belgia 123.94, Szwajcaria 171.82, Dolar 357.55, Berlin 21.30, Dolar 8.85.25.

Banki polskie 167.00—166.50, Zachodni 71.00, Zw. Sp. Zarobk. 78.50, Spłata 35.00, Cukier 30.50 do 31.00, Norblin 103.25, 4% poź. Inwest. 118.50 do 119.00, 5% prem. dol. 61.00, 5% Konwersyjna 49.50—49.75, 10% Kolejowa 102.50, 4% Ziemskie 49.00—48.50.

Tendencja dla akcji słabsza, dla walut nieco zniżkowa.

Poznańska giełda zbożowa

z dnia 26 września br.

Zyto 23.50—24.50, Pšenica 38.00—40.00, Jęczmień przemysłowy 25.00—26.00, Jęczmień browarny 28.00—31.00, Owies jednolity 21.25 do 23.00, Mąka żytnia 37.00, Mąka pszena 59.00 do 63.00, Otręby żytnie 17.50—18.50, Otręby pszenne 19.25—20.25, Groch Folgera 46.00—51.00, Groch Viatrowski 54.00—62.00, Rzepak 69.00—72.00, Reszta bez zmiany. Uspokojenie słabe.

Obrót czekowy P. K. O. w sierpniu r. b.

Ogólny obrót czekowy P. K. O. osiągnął w sierpniu r. b. sumę 2.002 milionów złotych, z której na obrót bezgotówkowy (przelewowy) przypada 1.231 milionów złotych, czyli przeszło 61 procent.

W ciągu 8 pierwszych miesięcy br. (styczeń—sierpień) obrót czekowy P. K. O. wyniósł 15.397 milionów złotych, gdy w tym samym okresie czasu w roku ubiegłym tylko 13.550 milionów zł. Wzrost obrotów na rachunkach czekowych P. K. O. w roku bieżącym wynosił przeto 1.837 milionów złotych. Jednocześnie ze wzrostem obrotów czekowych wzrosło również saldo na rachunkach czekowych oraz liczba tychże. Mianowicie pozostałość na kontach czekowych P. K. O. wynosiła w dniu 31. 8. 1929 roku — zł. 178.422.296.15, co w porównaniu do miesiąca poprzedniego stanowiło wzrost o zł. 6.064.669.76, licząc zaś kont czekowych ośmielna na ultimo sierpnia br. 61.033 czyli o 491 kont więcej, niż w miesiącu poprzednim.

Bezrobocie w Niemczech.

W ostatnim tygodniu sierpnia liczba bezrobotnych, pobierających zapomogi w Niemczech wzrosła do 730 000 osób. W porównaniu z końcem pierwszego półrocza r. b. widzimy pogorszenie o 10 000 bezrobotnych. Również pogorszenie widzimy w stosunku do końca sierpnia 1928 r. Różnica wynosi 150 000 osób. Wzrost bezrobocia dał się zauważyć głównie na rynku budowlanym i w przemyśle maszyn politycznych i automobilowych.

Jeżeli bardzo chętnie i dziś na Wystawie gospodarczej w Bernie mro. mamy stoisko polskie, zorganizowane dzięki naszym Konsułowi w Mor. Ostrawie. W stoisku wyróżnia się zwłaszcza komplet polskich pism ekonomicznych, fachowych i handlowych, który budzi wielkie zainteresowanie. Berno morskawie stało się wogóle coraz to bardziej centrum przemysłowego handlu z Polską. Jest ono bowiem siedzibą dyrekcji różnych towarzysz przemysłowych okręgu ostryawskiego i śląskiego, bliskość zaś obrzmiełi fabryki obuwia w Zlinie T. Bata zapewnia Bernu dużą przyszłość. Zainteresowanie koła w Polsce winny zwrócić uwagę na ten fakt, to też dobrze czytać nasz przedstawiciel konsularny w M. Ostrawie p. Konsul dr. Ripa, że stara się zainteresować przemysł i kupiectwo w Bernie przemysłem i handlem w Polsce. (N)

Ze świata.

110-letnia Polka w Stanach Zjednoczonych. Rzadka uroczystość obchodzona Polką polską w St. Charles, w stanie Illinois. Oto jedna z tamtejszych mieszkanek, p. Augusta Kusner, ukończyła sto dziesięć lat życia i czuje się nadal w pełni sił. Siedziwa matrona przybyła do Stanów Zjednoczonych z Polski przed 25 laty i bardzo sobie chwali czterdziestkowy pobyt w odczynie Yankeeów.

Polska najcięższym dzieckiem Filadelfii. Urządzono ostatnio w Filadelfii, w Stanach Zjednoczonych konkurs na najpiękniejszego dziecko, przyniósł walne zwycięstwo czterolatniej Stefki Marciniak, która zdobyła tytuł młodocianej „miss Filadelfii”, oraz poważną nagrodę w kwocie tysiąca dolarów. Małenki Stefki fachowcy wróżą karierę filmową, gdyż jest ona — ich zdaniem — nie tylko piękna ale i niezwykle fotogeniczna.

Golał przeleciał Atlantyk. Niezdobyty dotychczas w kierunku z Europy do Ameryki Atlantyk udało się ostatnio sforsować, gołębiowi pocztowemu. Niejaki Thomas Winzard z Winnipeg w Kanadzie, zapalony miłośnik i hodowca gołębi, schwycił niedawno w pobliżu jeziora Batters wygłodzonego i wyczerpanego gołębia, który na łapce miał obrożkę z napisem „226.313 C. 26 France M. C. Watterlos”. W jaki sposób gołąb zdolał odbyć podróż transatlantycką pozostanie to nazwazwie tajemnicą małego lotnika.

Wydawca: „Polska Zachodnia”. Sp. z ogr. ood. Redaktor odpowiedzial. red. Henryk Hanne, Katowice, Kopernika 14. — Druk: Drukarnia Śląska, Sp. z ogr. ood. Katowice, ul. Batorska nr. 8. Telefon 9-78.

Radio.

Program audycji:

Sobota 21 września 1929 r.

Katowice, fala 468,7 m. — Godzina 16.00 komunikaty Polskiego Związku Zrzeszeń Oporowych Wol. Śl. — 16.30 koncert s. p. gramofonowy. Oramofon i płyty s. f. W. Straubh. — „Ebecco”, Katowice, ul. 3-go Maja 24. 17.30 abrykacja pocztowa Radiostacji Katowickiej dla dzieci wysłany p. H. Reutt. — 17.50 ostatnie nowiny s. Powrońskiego z Krakowa i w Poznaniu. — 18.00 transmisja s. Krakowa. Audycja dla dzieci i młodzieży p. t. „Rozmowa z Turem”. — 19.00 rozmowa pocztowa z zapowiedzią programu na dzień następny oraz komunikat Teatru Polskiego w Katowicach. — 19.25 odczyt p. t. „Jwo Volonjard na te współczesne twórczości dramatyczne” Jugosławian (wspomnienie pośmiertne), odczyt i. wygłosi dr. Wł. Franc. 19.55 sygnał czasu s. Obserwatorium Astronomicznego w Warszawie. — 20.00 odczyt p. t. „Z dziejów fizyki” wygłosi p. Dobiesław Dobiesławski asystent Zakł. Fizykochem. U. J. — 20.30 transmisja muzyki lekkiej s. Warszawy. — 22.00 komunikat meteorologiczny i PAT. s. Warszawy. 22.45 transmisja muzyki tanecznej s. Warszawy.

Najważniejsze audycje stacji zagranicznych.

Wrocław, fala 253 m. — 16.30 muzyka. — 22.35 muzyka taneczna. Kopenhaga, fala 281 m. 15.30 koncert popołudniowy. — 24.00 dzwony ratuszowe. Stockholm, fala 436 m. — 18.45 koncert. 33.00 muzyka taneczna. Rzym, fala 441 m. — 17.30 koncert popołudniowy. — 21.30 koncert. Zurych, fala 459 m. — 16.00 koncert. — 20.00 wesoly wieczór. Langenberg, fala 473 m. — 8.00 koncert. — 17.35 koncert radioteatru. Praga, fala 487 m. — 16.30 jazz-band. Mediolan, fala 501. 11.15 produkcje muzyczne. — 23.15 muzyka lekka. Wiedeń, fala 516,3 m. — 11.00 poranek muzyczny. — 18.15 koncert kameralny. Monachium, fala 533 m. — 16.00 koncert popularny. Budapeszt, fala 550 m. — 9.15 koncert solistów. — 18.00 koncert. Stambuł, fala 1200 m. — 16.00 muzyka taneczna. — 20.30 koncert. Paryż, fala 1725. 17.45 muzyka taneczna. — 21.15 koncert.

Program audycji

Niedziela 22 września 1929 r.

Programy polskie.

Katowice, fala 468,7 m. — Godzina 10.15 transmisja nabożeństwa z Katedry Poznańskiej. 11.45 komunikaty Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu. — 11.56 sygnał czasu s. Obserwatorium Astronomicznego w Warszawie. hełm z wieży Mariackiej w Krakowie oraz komunikat meteorologiczny s. Warszawy. — 12.10 koncert popularny z udziałem zespołu instrumentalnego „Polskie Radio Katowice”. — 14.00 przerwa. — 15.40 transmisja s. Warszawy. „Najważniejsze wiadomości i wskazania rolnicze”, wygłosi dyr. Szczepan Medreński. — 16.00 ks. dr. Bolesław Rosiński: odczyt religijny p. t. „Teologia a nauki przyrodnicze”, część II. — 16.20 prof. Gołachowski: „Przyczyny nieplodności w krów”. — 16.40 transmisja s. Krakowa: Fragmenty z mezu p.iki nożnej. „Crocovia — Wiśla”. — 17.25 Enrico Rossi. Recital fortepianowy. — 18.35 Kazimierz Rutkowski, artysta-malarz: Odczyt z cyklu: „Impresje włoskie” p. t. „Z Sorrento do Salerno”. — 19.00 rozmowa pocztowa, zapowiedź programu na dzień następny, repertuar Teatru Polskiego oraz przegląd widowisk. — 19.25 inż. Stanisław Nitsch: „Ze świata — Odkrycia, zdarzenia, ludzie”. — 19.56 sygnał czasu s. Obserwatorium Astronomicznego w Warszawie. — 20.05 transmisja s. Warszawy: „Promienie F”, wygłosi p. Bruno Winawer. — 20.30 koncert wieczorny z Poznania. — 22.00 komunikat meteorologiczny i PAT. s. Warszawy oraz komunikat sportowe i zapowiedź programu na dzień następny w języku francuskim. — 22.45 transmisja muzyki tanecznej s. Warszawy.

Najważniejsze audycje stacji zagranicznych.

Wrocław, fala 253 m. — 12.00 lekki koncert. 22.35 muzyka taneczna. Kopenhaga, fala 281 m. 12.00 poranek muzyczny. — 22.05 koncert. Stockholm, fala 436 m. — 21.40 koncert. Rzym, fala 441 m. — 10.00 muzyka religijna. — 17.00 rozmowa muzyczna. Langenberg, fala 473 m. — 8.00 koncert. — 16.30 koncert. Praga, fala 487 m. 7.00 koncert. — 20.00 koncert popularny. Mediolan, fala 501 m. — 10.40 koncert. — 16.30 muzyka rosyjska. Wiedeń, fala 516,3 m. — 11.00 koncert. — 18.50 muzyka kameralna. Monachium, fala 533 m. — 15.45 koncert. — 22.45 koncert. Budapeszt, fala 550 m. — 12.30 koncert. — 17.15 muzyka lekka. Stambuł, fala 1200 m. — 16.00 muzyka taneczna. — 20.30 koncert. Paryż, fala 1725 m. — 13.45 koncert. — 13.00 pogadanka religijna.

Humor.

Niespodziewany skutek.

— I cóż? Jakże się masz po wczorajszym kłnieciu?
— Doskonale!... ale moja żona zupełnie ochrypla.

Czy jesteś już członkiem Og. Zw. Podof. Rez. R. P.

Informacji udziela Zarząd Okręgowy Katowice, ul. Pięlskiowa 1, IV piętro.

Wiadomości dla Rolników.

Przed św. Michałem.

W wielu okolicach Polski a szczególnie tam, gdzie ziemia nie dość pewna dla konicyzny — przysłał się dobry zrywcał zasiewu seradeli w żyta. Zwykle teraz ku końcowi września, widzimy tam kupki żeteli seradeli, pozostawione do wyschnięcia. I bardzo pięknie gdy pogoda dopisuje, mamy bogaty zbiór seradeli, a to nie tylko dla konicyzny, ale przede wszystkim dla psów, a potem deszczu na żydowskie święta też prawie niezawodne. Otóż radziłbym takie pozostawione seradeli suszyć koniecznie na kozłach. Byle jak skłcone trzy patyki, u góry zwiazane i nabite w poprzek szczebelkami, dająca podstawę do nałożenia cienko i luźno też zielenki, która może tak poleżeć przez parę tygodni i nie zgnie. O takich kozłach mówili się gdy była para sprzątu konicyzny, ale przecie i seradela warta nieco zachodu, boć to nawet pasza pożywniejsza i cenniejsza od konicyzny. I liście buraczane można by potrosze suszyć, kładąc je naprzekład cienko na daszki. Choć trochę, choć na parę tygodni, żeby starczyło na początkowe zimowe żywienie, gdyż już zielenek zabraknie, a kisonki jeszcze nie doszły. Widziałem jak niektórzy zabiegliwi gospodarze do Bożego Narodzenia mieli taki poduszczony liście i bardzo sobie chwalił ten dodatek do zimowego żywienia.

Zresztą wszelkie zielenki, jakich już dosuszyć nie można, a nawet trawę z łąki, ile się da ukosić, powinniśmy teraz zakaśić. Nie mówię o siłach, czyli owych kisonkach tak zachwalanych i rzeczywiście bardzo pomocnych w gospodarstwie, bo te rzeczy to za drogi interes dla drobnego rolnika, ale zrywcał żółty w suchym plasku zapelnięty dobrze ubita pasza zieloną zapewni dużą wygodę, gdy to zakaśnię ją kapusta i potem jest czem dożywiać krowy, choćby jeszcze w czerwcu. Tylko kisonka udaje się pod tym warunkiem, żeby pasza zielona była przewiedla, doskonale ubita i szczelnie zawalona ziemią. Niektórzy gospodarze, mając dużo zielenki — w tym czasie, a zwłaszcza liści — nie bacząc na pasę swę krowy zbyt obfitymi porcjami tej przysuszonej paszy. Co prawda to się więcej od tego gnoju przyrabia — ale gdy krowa laskuje, to jej na pożytek taka pasza nie wychodzi. To też trzeba przytem dawać nieco słomy, czy siano na zakładkę, ziemniaków drobnych i dwie tyżki kredy szlamowanej na dzień i na sztukę. Zwiłaszcza cenne krowy mogą być narażone na poruczenie płodu, przy nieopatrznie żywieniu obfita liściasta paszą.

Wszystko się teraz na kupę składa, bo i siew się zaczyna i kopanie ziemniaków i wywózka gnoju, często na podorywkę, a czasem i po wykopanych ziemniakach. Otóż co do tego gnoju: jak to wygląda — Boże zmiłuj się! Siomsko nie siomsko pecyny prószę z pod żłoba i wyskrzybanki — idzie to jedno obok drugiego i pole w jednym miejscu jasne od słomy — a gdzieindziej jakby koza naprzyżyła. I to się zaurobie na kwiat do zagona, by potem mieć pickne żyta. Takie postępowanie — to giupstwo pierwszych klas, bo żyto, gdyby na tem polu było posiane całkiem bez gnoju, byłoby lepsze. A dlaczego? Bo przedwzrostkiem ziemia żyć się nie odczy, chyba by siać za miesiąc — a to będzie późno; powtórze gnojek taki — gdzie poszło słoma, albo suchy pył z pod żłoba, nie tylko że nie wzmożni ziemi, ale będzie ze szkoda, bo żyto słomy nie wyżyży, a tylko się korzonki w tem zatrują. Skrzybanki dobrze przegnie — wszem będa z pożytkiem. Więc pole będzie nierówne: to ciemne od mocnego porostu, a tam mizerota — jedno przy drugim. Otóż radziłbym bardzo, zaniechać takiego gnojenia, a zamiast niego spynać po troszeczce soli potasowej (100 kg.) i superfosfatu (100 kg.) — a na dodatek 50 kg. siarczanu amonowego. Wszystko to razem dać przed broną siewną, a gnoj niech poleży w oborze — będzie z niego pożytek prawdziwy, gdy pójdzie pod ziemniaki. Jeśli się ktoś bój, to nie kosztuje ze czterdziści złotych na móg ten sztuczny nawóz jak w wymienieniu w zastosowaniu na lżejszą ziemię, to choćby żadnego nawozu sztucznego nie podsyłać, więcej żyta jeśli obornika wcale nie da pod żyto. Niech ziemię tylko dobrze doprawi, a potem uwatuje Kambelem jeśli może, a choćby zwykłym ciężkim watem i obsieć wcześniej doskonale doczyszczonym nasieniem.

Trudno, są tacy, co nie mogą dać sztucznych nawozów, ale przecie każdy może unikać giupstwa, czyli gnojenia obornikiem i to źle wyrobionym, bo za świeżym, wprost pod korzeń ożyminy. Przy kopaniu ziemniaków zrywcał nie dba się o ścięty. Toć krowa do pyska nie weźmie, więc porzucone leżą, a potem się je przywrze nalczej się bez rozróżnienia po polu tylko tak, jak popadnie. Otóż w ostatnich czasach spotkałem się z kilkoma sprawozdaniami gospodarzy małorolnych — gdzie piszą o zużytkowanie tłu na kisonkę. Piszą o tem doprawdy z zachwytem i chodzi tylko o to,

żeby nie narzyły suche, ale zielenkawe ścięty i przewiedzie zwiędł dołka wykopane w suchym miejscu i mocno je utłoczyć. Najlepiej częściowo rabac na mniejsze kawałki i mieszać z całymi — aby się masa lepiej uleżała. Po zapaleniu dolka z czubem i po doskonałym ubiciu i utłoczeniu, które wykonało się w miarę dokładania ścię, trzeba to wszystko zaważyć na metr ziemi. I gdy się będą potem robić siewy, dosypywać ziemi i uklepywać. Pasza doskonała w zimie i na wiosnę! F. St.

Z życia tow. ogrodniczych.

Związek Ogrodników Produkujących Rybnik. Dnia 1 września br. odbyło się zebranie Zw. Ogr. Prod. w Rybniku pod przewodnictwem p. Plenera, prezesa. Referent ogr. p. Włosik wygłosił przemówienie o reorganizacji ogrodnictwa śląskiego podziału produkcji wśród rolników ogrodników oraz spółdzielczym sposobie żytnia, wskazując na konieczność skonsolidowania się wszystkich organizacji ogrodniczych i ogrodniczych w celach produkcji i żytnia w myśl śląskiego p. Wojewody i wskazówek Śl. Izby Rolniczej. Do załatwienia spraw związkowych przez sekretarza p. Wacława Szumba, zabrał głos kolega p. Hahnis z Dzierżyma omawiając uprawę jarzyn wczesnych w blokach szklarniowych w Baborowie, gdzie rząd niemiecki dokłada wszelkich starań, by dźwignąć ogrodników i jarzyniarzy do najwyższego poziomu produkcji. Z grona związku padły słowa zażalenia na zakład ogrodnicy Honyza, który kształcił uczeń mimo tego, iż właściciel nie jest żadnym ogrodnikiem i nie powinien być dopuszczony do uznania go przez komisję za kwalifikowanego do kształcenia uczeń ogrodniczych.

Śląskie Towarzystwo Jedwabnicze Wodzisław. Zarząd Śl. Towarzystwa Jedwabniczego w Wodzisławiu urządził w dniu 8 bm. w sali p. Cyganka w Wilchwach nadzwyczajne walne zebranie pod przewodnictwem p. Maroszczyka, prezesa, z obecnym porządkiem dziennym, poświęconym zagadnieniom hodowli jedwabnika oraz uprawy morwy i sprawom organizacyjnym.

Nowe Towarzystwo ogrodnicze na Śląsku. Wskutek zlecen p. Wojewody Śląskiego Śl. Izba Rolnicza zwróciła baczną uwagę na rozbudowę wzgl. zorganizowanie towarzystw, których zadaniem jest rozwój warzywnictwa i sadownictwa oraz pokrewnych gałęzi. W ostatnich 14 dniach zorganizował z ramienia Śl. Izby Rolniczej referent p. Włosik Tow. Ogrodniczo-Warzywnicze w Niedołboczach, powiat rybnicki, Kobieliach, pow. pszczyński oraz założył komitety organizacyjne dla Towarzystw ogrodniczych w Olzie, Niedołboczach i Ligocie Tworkowskiej. W Lubomiu powstaje Towarzystwo Ogrodnicze i Uprawy Tytoniu.

Kronika rolnicza.

Międzynarodowy Spis Rolniczy. Międzynarodowa statystyka rolnicza zajmowała się dotychczas przedewszystkiem produkcją, to jest końcowymi rezultatami działalności rolniczej w poszczególnych państwach, nie przeprowadzono natomiast dotychczas ani jednego spisu rolniczego, któryby w pewnym oznaczonym czasie zobrazował stan i charakter rolnictwa światowego. Doceniając potrzebę takiego spisu, wszystkie państwa cywilizowane państwa — przy współudziale Międzynarodowego Instytutu Rolniczego w Rzymie — postanowiły przeprowadzić w nadchodzącym 1930 roku jednolity spis rolniczy. Otóż w preliminarzu budżetowym Ministerstwa Rolnictwa na rok 1930/31 niema jakoby pozycji przewidzianej sumy potrzebne na przeprowadzenie spisu rolniczego; oznaczałoby to, że Polska w spisie uczestniczyć nie będzie, przynajmniej w nadchodzącym roku budżetowym. Możliwość usunięcia się Polski od udziału w spisie będzie zrozumiałe zaniepokojenie w szerokiej sferze rolniczych.

Spółdzielczość wobec połączenia zawodowych organizacji rolniczych. Na zebraniu władz organizacji spółdzielczo-rolniczych zrzeszonych w Zjednoczeniu Związków Spółdzielni Rolniczych odbytym w Krakowie uznano unifikację zawodowych organizacji rolniczych w poszczególnych dzielnicach Polski za zjawisko dodatnie i widząc w tem etap na drodze do powstania jednej wielkiej organizacji zawodowo-rolniczej dla całego Państwa.

Kursy rolnicze im. St. Staszica. Za przykładem lat ubiegłych Zarząd Kursów Rolniczych im. St. Staszica, korespondencyjnie uczelnia dla rolników-praktyków, niniejszem podaje do wiadomości osób zainteresowanych, że w nadchodzącym roku szkolnym 1929/30, który zaczyna się dnia 2 listopada br. prowadzone będą równocześnie: 1. Kursy rolnicze wyższe, dwusieczne, trzyletnie, na poziomie szkoły średniej rolniczej, złożony z 240 wykładów. 2. Kursy rolnicze, złożony z 240 wykładów. 3. Kursy rolnicze, złożony z przedmiotów bardziej specjalnych. 5. Kursy psczynniczy trzyletnie, złożony z 40 wykładów. Szczegółowe programy każdego z powyższych kursów wysła bezpłatnie na każde żądanie Zarząd Kursów Rolniczych im. St. Staszica, Warszawa, ul. Składowa 3, Muzeum P. i H.

W Polsce wymarzyło 12½ milj. drzew owocowych. Mrozy tegoroczne wywrzadziły niesłychane szkody producentom owoców. Według przyszacowanych obliczeń, wymarzyło u nas 12 500 000 drzew owocowych, z czego na poszczególnych gatunkach przypada: grusze 90 proc., ośroście 10 proc.

Kalendarzyk zebrzeń.

Niedziela, dnia 22 września 1929 r.

Mała Dąbrówka. Tow. gmn. Sokół urządził o godz. 16 w Domu Związkowym swe miesięczne zebranie. Uprząsz szan. członków o pewne i punktualne przybycie. Na porządku dziennym bardzo ważne sprawy.

Rybnik-Paraszkowice. Miesięczne zebranie grupy gliwicko-toszeckiej Zw. Powst. Śl. odbędzie się o godz. 16 w lokalu p. Foss. Na porządku dziennym ważne sprawy; wspólne zjedzenie. Uprząsz się o przybycie w mundurach.

Kochłowice. Tow. Polek urządził w niedzielę zabawę taneczną w sali n. Rekusa, na którą uprzednio zapraszamy wszystkich sympatyków wspomnianego Towarzystwa. Początek o godz. 7.30.

Wielkie Hajduki. Zebranie miesięczne Zw. Powst. Śl. odbędzie się w majej sali Katol. Domu Związkowego o godz. 14-ej.

Król. Huta. Zebranie miesięczne grupy miejskowej Zw. Powst. Śl. odbędzie się o godz. 15-ej w sali Katol. Domu Związkowego ul. Wolności 47. Przybycie wszystkich członków z powodu bardzo ważnych spraw obowiązkowe.

Król. Huta. Zebranie filii Zw. Uchodźców Śl. odbędzie się o godz. 15-ej na sali p. Radwańskiego, ul. k. Łukaszczyka (dawnej Wodna).

Złota. Grupa miejscowa Zw. Powst. Śl. w Zgodzie urządził zebranie miesięczne o godz. 2-ej po południu na sali Obeży Hutniczej.

Nowa Wieś. Zebranie Chóru męskiego „Chopin” Nowa Wieś odbędzie się o godz. 14-ej w lokalu p. Kopiczkiego (daw. Szefer). Na porządku dziennym bardzo ważne sprawy. Goście i sympatycy śpiewu mile widziani.

Król. Huta. Stowarzyszenie Stenografów systemu Stolz-Schrey-Balczyskiej w Królewskiej Hucie podaje swym członkom do wiadomości, że wywieczka do Murcek wyrusza w niedzielę, dnia 22 września połączając o godz. 7.32 z Wielkich Hajduk do Katowic, skąd zaś połączając o godz. 8.17 do Murcek. Zbiórka wszystkich uczestników przy dworcu w Wielkich Hajdukach pół godziny przed odjazdem. Goście mile widziani.

Świętochłowice. Zebranie miesięczne Z. O. K. Z. odbędzie się w niedzielę, dnia 22. bm. o godzinie 14 w sali p. Michałika przy ul. Bytomskiej.

Bacność powstańcy grupy Katowice-Ligota.

W niedzielę, dnia 22 września br. odbędzie się nadzwyczajne zebranie o godz. 14 w lokalu p. Polaka w Łgocie. Zarząd uprasza o kompletne stawienie się członków.

Związek Powstańców Śląskich grupa miejscowa Siemianowice.

W niedzielę, dnia 22. bm. odbędzie się w lokalu p. Wzaka o godz. 14 zebranie oddziału młodzieży, zaś o godz. 16 zebranie grupy.

Bacność Powstańcy grupy gliwicko-toszeckiej w Knurowie!

W niedzielę, dnia 22. bm. odbędzie się nadzwyczajne zebranie o godz. 17, w lokalu p. Walużka. O kompletne stawienie się członków uprasza Zarząd.

Dnia 23. września 1929 r.

Lagiewniki. Dnia 23. bm. o godz. 19 odbędzie się nadzwyczajne zebranie miejscowego Komitetu Narodowego Chrześcijańskiego Zjednoczenia Pracy na sali zebrzeń p. Brzóska.

Zebrania N. Ch. Z. P.

w niedzielę dnia 22 b. m.

Katowice-Bryndów: w lokalu p. Rzycho-nia o godz. 15.

Katowice-Ligota: w lokalu p. Polaka o godz. 17.

Bykownia: w lokalu p. Zgrzyzka o 10.30.

Bobrowniki: w lokalu p. Skutnińskiego o godz. 16.

Sucha Góra: w lokalu p. Czemkuliaka o godz. 18.

Rojska: w lokalu p. Czaji o godz. 17.

Chebież: w lokalu p. Miarki o godz. 15.

Mała Dąbrówka: w lokalu p. Kuli o godz. 17.

Wyrzy: w lokalu p. Waliny o godz. 16.

Krasowy: w lokalu p. Haśnika o godz. 17.

Dzieńkowice: w lokalu p. Porwollika o godz. 15.30.

proc. śliwy 39 i jabłone 29 proc. Tegoroczne zbiory, obciążane na sumę około 25 milj. zł., prawie przepadły. Wszystkie szlachetne gatunki wymarzyły. Najpospolitsze owoce, jak „papierówki” podrozali o 100 proc. Wobec tego, że kraje, z których owoce wprawie przepadły, a są bardzo kosztowne, popyt na nie zmniejszył się ogromnie, a w handlu owocami nastąpił zupełny zastój.

Wiele starych przedsiębiorstw dla handlu owocami znajduje się w krytycznej sytuacji, a nawet, niektóre, na progu ruin. Dzierżawcy ogrodnów potrafili cały swój kapitał i niewiadomo, czy na przyszły rok będą mogli zakontraktować towary

Zjazd dzielnikarzy rolniczych zagranicznych na P. W. K. W czwartek rozpoczął się w Poznaniu trzydniowy zjazd międzynarodowej prasy rolniczej, który zgromadził 19 przedstawicieli prasy rolniczych wszystkich państw europejskich i ponadto kilkudziesięciu reprezentantów prasy rolniczej polskiej.

Gustlik gro . . .



Po manewrach.

Trabla, trabla, bębny bija —
Wojczkowie maszerują.
Po manewrach powracają —
Mile ich wszyscy witają.
Idą, idą mocnym krokiem,
Defilują w prawo wzrokiem.
Pan generał się uśmiecha:
Takie wojsko to uciecha!
Pan Pułkownik wodzi okiem?
Czy Młupie równym krokiem?
Chłopcy dzielnie się trzymają,
Bo ambicję swoją mają!
Bija, bębny, trabły grają —
„Cześć, Wam, Cześć!” — tłumy witała.
Poznały tatusia dzieci —
Z kwiatkiem małżeństwo doń leci.

Wybory.

Beda u nos w grudniu
Gromadzkie wybory,
Tóż się znowu zaczyna
„Parytne amory”.
Wszystkie „oberdrubny”
Czy z prawa czy z lewa,
Ryć znowu bydom
Z partyjnego chlewa.

Okiem tylko dziecko głodzi —
I dalej oddział prowadzi.
Dzitochy zgodnie potwierdzają:
„Dobrze chłopcy wyglądają”.
Już im bez nich tęskno było —
Jakoś się to przepełniło.
„Odszkodują” teraz za to,
Płyknę mamy „babie lato”!

Ryki od eksposłów
Lub ich aspirantów,
Co nie warci ani
Haderlockich chwantów.

Robić się im nie chce,
Bo nic też nie umia,
Tóż z nierobiasiami
Jak oni sie kumia.
Sj'm Śląski zawarty,
Dyret im nie płaci,
To można choć z gminy
Coś sie wykołaci?

Język ich też świerdzi,
A wtroby dusza,
Tóż sie choć „na radzie”
„Wypieronić” musza.

Lecz lud ślaski nie chce
Mieć w radach „pierdółów”.
To też w dniu wyborów
Nie wybierze wołów.

W naszych gminach trzeba
Ludzi zgodnej pracy —
Takich też wybiera
Na Śląsku Polacy.

Łączmy się więc wszędzie
W Polski Front Jedności,
Dla dobra gmin naszych —
I Śląska polskości.

Gustlik.

Listy do Gustlika.

Z KRÓL. HUTY.

Kochany Gustliku!

Ze Świętochłowic posła do Góry Św. Anny kompanjo tych „Deutsche Katoliken”. Wiele ich nie było, ani poly co łonskiego lata. Najwięcej to było tych „Frauen” od „beamtrów” z huty „Falwy” i kopalni „Niemy”. Z nimi do kupy tyż poszoł jeden szynkier co to pobiro renta we „Vaterlandzie”, a w Świętochłowicach mo najwiękšo kamienica, a ku tymu restauracyjo. Tyn ci wżon jego fajfka, kryka i ku tymu rucksak. Boroł możno tak nie spieszył na Górę Św Anny, jak do tego lufu vaterlandzkiego „Ano niech se tam we „Vaterlandzie” nalyko lufu, a w Polsce chleba požere.

Musza ci tyż łopisać jako ech miół uciecha. W tutejszych gazetach wyczytolech tako anonsa: „Na taniej łatce Rzeźni Miejskiej w Król. Hucie sprzedane będzie mięso po niższych cenach”. A że jo jest tyż bydyndy, ida do rzeźni. Patrza, a tam z daleka widza bezmala możno 30 drabn, a wszystko to wyglądało jakby fajermany zjechały jakby goralo. Leca, a tu widza policjana, a tyn niechce puścić tych ludzi na dach, co chcieli sie dostać na jatka po tanie mięso. Dzielepiro przyszeł jeden panoczek i pado, iże bydom sprzedawać nie na łatce, a w łatce. A jeden karius pado: „Po pieronie piszecie w anonisie „na łatce”, a sprzedawać bydziecie w łatce, a jo musiolech dźwigać skź tego ta drabina aż z Klimzowa.

W Świętochłowicach przy ul. Wolności Nr. 7 mieszkała tacy, co to przają „Vaterlandowi” a abo-nują „Morgenpos.” i „Wandera”. Najwięcej to czytała „Morgenpos.” dwie frelki z minderhajtki, co do kupy mieszkają, a co w nocy nie rade idą na korytorz. Skź tego stracila, to bierom „Morgenpos.” i robią pakiet i ciepom na gonek inkszymu lo-katorowi. Ze te pakiety robią z „Morgenpos.” to tam nie szkodzi, bo prawie na to pasuje, ale tyn boroł co mu frelki wyciępią kole sieni, to mo dycki łostuda, bo iże musi przynosić sipa, a wykindzać to pieronstwo do kanalizacyje.

Łozprawiali mī tyż w Król. Hucie, iże jeden szynkierz mo w Świętochłowicach zięcia, co jest beamtrym na polskim urzędzie, a ino dycko łospro-wio „nur deutsch”. Tyn „schwiegersohn” łosprawioł tyż roz, iże jego dziecka polski wiatr nie przewije. I prawdom. Dziecka wiatr nie przewoł, ale „vatra” przewioły polskie zło, bo nie chce iść do „Vater-landu” a siedzi w Polsce. Okrom tego, bardo praje Moškom i łekom, bo anuzgi u nich strajuje, a jak po waluta, to Mošek nie idzie do jego pomicz-kanio, ino na urząd, a tam sie do kupy „unterhaltu” po całycą godzianach poła po polsku, poła po niemiec-ku, a ludzie co przychozą do urzyndu, to sie dżwaja, jak to łeck może łosprawiać z polskim urzednikiem po niemiecku.

W kinie w Świętochłowicach jest po polsku. Przekleły czas, że chłopcy porządek zrobili, bo ina-czy nie szło poradzić. Bo ta paninca fajnie łos-prawio po polsku, a pływnie sie chwoli, że jest Polka, a praje tym germaniskim napisom. Jo zech tyż był w tym dniu w kinie, alech cięp, bo już niewtela bra-kowało do łostudy, a możno gorzy, bo sie miało na „kryjom tejom”. Tak by sie to było stonczyło. Co prawie to z ludzi lepszych, to niki nie padło, ino pora buksów orgolskich chciało robić łostuda, ale powoniali kryka i pieronym sie wynieśli.

Prezes „Obrońców Śląska” we Świętochłowic-cach chwolił sie przed jednym policjaniem w cywili, że N. P. R. mo schowane karabiny i wyrzura „go-rol”. Wierza ze mo, ale ino jeden karabin, tyn od Kubika, co to w powstanie uciekł od powstancoy i zabroł karabin; a zodyn nie wi łaj go podziło.

Radny gminy Świętochłowice, srogi enpiernik, łobioleć, iże nie weźnie z gminy waluty na Wy-stawa. Aże on zawsze słowa dotrzymuje, tóż wa-luta już mo w kaszie. Na inkszych wzywoł, że biera, a on nie weźmie, a wżon. Sicher jest sicher!

Cześć!

Powsnoga.

Odpowiedź Gustlika.

Beno — Brzeday. Ponieważ nie znamy Pana osobie i siouunków, które Pan opisuje, musimy mieć potwierdzenie Pańskiej korespondencji ze stro-ny Zw. Powst. Śl. lub Z. O. K. Z. ew. Zw. Podof. Rez.

Śmialy — Łędziny. Radzimy zwrócić się w tej sprawie bezpośrednio do ks. proboszcza, a po-tem do Pana Starosty w Pszczynie.

